Nr. 12. Sroda, dnia 17 Stycznia 1934 roku. Cena 10 gr. Rok XXIX.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

Niemiecka flota wojenna

Traktat wersalski ograniczył bardzo wydatnie siły zbrojne Niemiec nietylko na lądzie, ale i na morzu. Podczas gdy przed wojną Niemcy miały jedną z największych flot wojennych na świecie (drugą po Anglji), obecnie wolno im posiadać tylko sześć pancerników po 10.000 tonn każdy, sześć krążowników po 6.000 tonn, oraz dwanaście torpedowców po 800 tonn, w sumie 105.600 tonn. Ponadto zabroniono Niemcom posiadać łodzie podwodne.

Mimo tych zakazów i ograniczeń Niemcy stworzyły sobie po wojnie wcale silną flotę która mimo swojej szczupłości liczebnej przedstawia dla państw ościennych dość poważne niebezpieczeństwo. Na miejsce przestarzałych statków wojennych, które Rzesza Niemiecka posiadała w chwili podpisywania traktatu pokojowego, weszły stopniowo w jej skład — i wchodzą nadal—nowe jednostki bojowe, zbudowane wedle najnowszych wymagań techniki i reprezentujące, mimo swoich małych rozmiarów dużą wartość bojową.

Na sześć krążowników lekkich, jakie wolno posiadać Niemcom w myśl traktatu pokojowego, pięć jest nowych. Są to okręty: „Emden", „Königsberg", „Karlsruhe", „Köln" i „Leipzig"; ten ostatni znajduje się jeszcze w budowie. „Emden" ma 5.400 tonn, pozostałe po 6.000. Statki te są dobrze chronione pancerzem grubości 75 do 100 milimetrów. Mają one po dziewięć dział 15-centymetrowych, w trzech potrójnych wieżyczkach, cztery działa 88-milimetrowe przeciwlotnicze i dwanaście miotaczy torped kalibru 50 cm. Szybkość ich dochodzi do 32 węzłów (około 60 km. na godz.) Skombinowanie turbiny parowej z motorem Diesla pozwoliło wyposażyć te okręty w promień działania 15.500 mil morskich, co jest liczbą bardzo wysoką.

Na 6 pancerników dozwolonych Niemcom według traktatu wersalskiego, 3 są nowe. Moją one po 10.000 tonn pojemności (jest to t. zw. typ „Deutschland"), uzbrojone są w sześć dział 28-centymetrowych, rozwijają szybkość 28 węzłów (około 52 km./godz.) i mają promień działania 18.000 mil morskich.

Wreszcie torpedowce są wszystkie nowe. Zbudowano 12 kontr-torpedowców typu „Leopard" o wyporności 800 tonn szybkości 34.3 węzłów (63 km./godz.), uzbrojonych w 3 działa kalibru 10,5 cm.

Tak przedstawia się obecna flota niemiecka. O ile dla Anglji nie przedstawia ona poważniejszego niebezpieczeństwa, o tyle dla mniejszych potęg morskich — nawet dla Francji! — dzisiejsza marynarka niemiecka może być źródłem poważnego niepokoju. Niektóre organy prasy francuskiej dają ostatnio wyraz obawom, że w razie konfliktu z Niemcami flota francuska nie będzie sobie mogła poradzić z niektórymi okrętami niemieckimi. Tak, np. pancerniki typu „Deutschland", bardzo szybkie nie mogą być doścignięte przez żaden statek francuski o takiem samem opancerzeniu i uzbrojeniu. Pozatem okręty niemieckie mają bardzo rozległy promień działania (jest to przestrzeń, jaką przebyć może okret, nie zaopatrując się w nowy zapas paliwa) wykraczający daleko poza granice mórz Bałtyckiego i Północnego.

Jeżeli takie obowy istnieją we Francji to cóż powiedzieć o Polsce, która nie ma prawie zupełnie floty wojennej? R.

Gen. Józef Haller

w Stanach Zjednoczonych.

Przyjazd gen. Józefa Hallera do Ameryki obudził we wszystkich ośrodkach Polonji Stanów Zj. niezwykle zainteresowanie.

Od chwili, gdy twórca Armji Błękitnej stanął na ziemi amerykańskiej, powitany salwami armat i hymnem polskim, jest on przedmiotem gorących i tłumnych manifestacji ze strony elity polskiej emigracji oraz przedstawicieli rządu amerykańskiego. Dotychczas zwiedził gen. Haller Nowy Jork i szereg innych miast, witany wszędzie niezwykle serdecznie przez duchowieństwo polskie, lokalne organizacje „Sokoła", harcerzy Związku Narodowego, Zjedn. Stowarzyszenia weteranów, szerokie rzesze uchodźców polskich, jak również przez reprezentantów armji amerykańskiej.

Na czele reprezentacji polskiej, witającej gen. Hallera stoją pp.: Emil Brykczyński, Drohojowski, Wilk, Mrozowski ks. Bojnowski ks. Mazurkiewicz, ks. Kwiatkowski, ks. Kowalczyk, dyrektor Kutyłowski, generał Daniel, major Arnuszkiewicz i inni oficerowie rezerwy, cenzor Sarnowski, dr. York, dr. Smykowski i wielu innych.

Na czele amerykańskich i obcych przedstawicieli: gubernator E. E. Smith, generał Byrne, pułk. Gauche, ambasadorowie i konsulowie, Rober Unredwood Johnson, generał Charles- H. Scherill Rene Tauquerey i inni.

Zarówno amerykańskie czynniki rządowe, jak i społeczeństwo amerykańskie okazują niezwykłe zainteresowanie dla osoby gen. Hallera. „Tribune" powitała go serdecznemi artykułami, oraz wielkie dzienniki amerykańskie, jak „New York Tribune" i „Herald". Oddano mu do dyspozycji koleje oraz radjo, z którego generał dość często korzysta, przemawiając zarówno do Polaków, jak i do b. kombatantów amerykańskich.

W Nowym Jorku amerykańska gwardja narodowa i Legion (b. żołnierzy amerykańskich) powitała gen. Hallera wielką defiladą w której wzięli m. in. udział gen. Byrne, gen. Haskell, gen. Dammel i wice admirał Yotes Hirling.

W czasie uroczystości, która odbyła się w związku z defiladą przemawiał przed stawiciel armji amerykańskiej, płk. Boles, oraz prezes francuskiej Legji p. M. Comunleur, składając hołd zasłużonemu obywatelowi Polski który tytuł żołnierza i wodza zdobył na polach bitew świata w walce o panowanie prawa i sprawiedliwości.

TABELA

Ciągnienia loterji na str. 7-ej.

Nowa placówka społeczna.

W tych dniach odbyło się w Warszawie poświęcenie Domu Pracy Obywatelskiej Pomocy Społecznej. Znajduje się tam: dział bieliźniarski, krawieczyzny męskiej i damskiej i szewcki. Wszyscy pracownicy Domu Pracy rekrutują się z pośród bezrobotnych. Przyjmowani są na podstawie kart rejestracyjnych z Państw Urzędu Pośrednictwa Pracy. Na zdjęciu szwalnia w Domu Pracy Obywatelskiej Pomocy Społecznej.

Otwarcie sesji Rady Ligi Narodów

Francja żąda zaproszenia Niemiec w sprawie przygotowania plebiscytu w Zagłębiu Saary.

Genewa. — 78-ma sesja Rady Ligi narodów rozpoczęła się pod przewodnictwem polskiego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Początkowo posiedzenie Rady było jak zwykle poufne. W tej części posiedzenia, Rada przyjęła porządek dzienny.

Przy tej okazji Rada na wniosek sprawozdawcy Hiszpanji odesłała do procedury lokalnej 3 petycje mniejszościowe, wniesione na podstawie konwencji górnośląskiej.

W związku z figurującą na porządku dziennym sprawą zarządzeń przygotowawczych do plebiscytu na terytorjum Saary, delegat francuski zażądał aby zwrócono uwagę rządu niemieckiego na ten punkt porządku dziennego i aby dyskusja odbyła się w drugiej połowie tygodnia, tak, by rząd niemiecki, jeśliby pragnął, mógł być reprezentowany w Radzie podczas dyskusji.

Na wniosek ministra Becka, Rada poleciła sekretarzowi generalnemu zakomunikować rządowi niemieckiemu protokół posiedzenia.

Kwestje nominacyjne, wynikłe z dymisji członków niemieckich z różnych komitetów Ligi, zostały odroczone do sesji majowej.

Na początku publicznego posiedzenia minister Beck powitał przedewszystkiem nowego członka Rady, reprezentanta Argentyny p. Cantilo. Następnie minister Beck uczcił pamięć zmarłego niedawno wielkiego męża stanu sen. Scialoi.

Rada uczciła pamięć Scaloi przez powstanie.

Następnie Rada przyjęła bez dyskusji raporty o pracach komitetu higjeny, komitetu ekonomicznego i komitetu ekspertów statystycznych. Następne posiedzenie Rady odbędzie się prawdopodobnie w środę.

Z komisji budżetowej Sejmu

Zadłużenie Polski i bolączki komunikacji drogowej

Warszawa. — Pierwsza część wczorajszego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej poświęcona była omówieniu budżetu długów państwowych.

Referent pos Hutten-Czapski (B. B.) stwierdził, że zadłużenie wewnętrzne wynosi 627,086,515,17 zł., zadłużenie zagraniczne 3,569,778,374,87 zł., a więc ogólne zadłużenie państwa 4,196,864,890,04 zł. Prócz tego są gwarancje udzielone przez skarb bankom państwowym, przedsiębiorstwom państwowym, samorządom, instytucjom itd. W tej pozycji figuruje też gwarancja za pożyczkę francuską dla linji kolejowej t. zw. węglowej.

Są to cyfry zadłużenia z 15,7.1933, od tego czasu zaciągnięto zobowiązania pożyczki elektryfikacyjnej, pożyczki narodowej i bonów inwestycyjnych w łącznej sumie 251,412,500 zł. Doliczywszy to uzyskamy ogólną kwotę zadłużenia skarbu na 4,448,277,390,04 co na głowę ludności wynosi 134,8 zł.

Referent zaznaczył, że spadek walut zagranicznych znacznie zmniejszył nasze zadłużenie zagraniczne a nawet wewnętrzne. Na pożyczkach dolarowych skarb zyskał wobec spadku dolara 939,718,983 zł., a na spadku funta 66,424,123,13 zł., czyli łącznie nie licząc spadku walut skandynawskich ok. 1,006,143,000 zł.

Moratorjum Hoovera i spadek walut poczyniły znaczne oszczędności w wydatkach naszych na długi państwowe. Na r. 1934/35 preliminuje się 194,070,000 zł. Na spłatę długów zagranicznych przewiduje się 118,908,390 zł. z czego na spłatę kapitału 48,427,470 zł., a na spłatę odsetek 69,910,920 zł. Budżet na r. 1933/34 przewidywał w pozycji długów zagranicznych 275,992,229 zł.

W dyskusji pos. Rymar (Klub Nar.) postawił kilkanaście pytań, wśród nich, jaki jest stan rokowań ze Stanami Zjednoczonemi i innemi państwami o długi powojenne, jak wygląda bilans płatniczy na r. 1933, jaki jest stan rozrachunków potraktatowych z Rosją, Austrją i Niemcami.

Mówca domagał się wyjaśnień co do stanu funduszu spłat pożyczek państwowych, co do pożyczonych w B. G. K. 20 miljonów zł. dla miast t. zw. Ullenowskich, co do notowanych w prasie pogłosek o zamiarach rozwiązania umów o dzierżawę monopolu zapałczanego oraz zmiany umowy o warunki pożyczki włoskiej. Zapytywał wreszcie, czy nie ma jakich rokowań o obniżenie odsetek od kredytów zagranicznych.

Pos. Rymarowi odpowiadał dyr. dep. w ministerstwie skarbu p. Nowak. Co do bilansu płatniczego stwierdził, że nadwyżki z handlu zagranicznego pokryły w 1933 r. wszystkie pozycje faktycznie dokonanej obsługi długów. Nie wystarczyłyby te salda na pokrycie rat długu wojennego w Ameryce, nie wystarczyły także na pokrycie tezauryzacji złota oraz repatrjacji obligacyj pożyczek zagranicznych. To spowodowało pewne obniżenie zapasu złota i dewiz w Banku Polskim.

Co do długu wojennego wobec Ameryki, to nie do Polski należy wszczęcie rokowań na ten temat. Zmniejszenie obsługi długów zostało spowodowane sprawą długu wojennego i spadkiem waluty krajów, w których najsilniej Polska jest zadłużona.

Poza tem p. Nowak wyjaśnił treść osiągniętego ostatnio porozumienia co do pożyczki włoskiej oraz stwierdził, że rokowania w sprawie obniżenia odsetek od pożyczki emisyjnej byłyby bardzo trudne, gdyż istnieją setki tysięcy obligatarjuszy.

Pytanie o ewentualne rozwiązanie umowy w sprawie monopolu zapałczanego p. Nowak pominął w swych wyjaśnieniach.

Budżet długów państwowych w drugiem czytaniu przyjęto.

Po przerwie komisja przeszła do roz-

PODZIĘKOWANIE.

Z powodu śmierci nieodżałowanego, najlepszego i najukochańszego Męża, Ojca i Brata naszego,

Ś. P.

Feliksa Chodorowskiego

dotknięci strasznym ciosem, doznaliśmy ze strony Przyjaciół i Znajomych Zmarłego tyle dowodów życzliwości, tyle współczucia w naszem nieszczęściu, tyle serca w pocieszaniu nas po bolesnej stracie, że nietylko z obowiązku, ale z szczerej wdzięczności, Wszystkim Przezacnym Przyjaciołom i Znajomym składamy serdeczne podziękowanie.

W ciężkiej żałobie, jaka okryła naszą rodzinę, pamiętać będziemy o Wszystkich Czcigodnych Osobach, które poświęceniem i pracą niosły najbliższej rodzinie ukojenie w bolesnym smutku.

Słowa podzięki składamy przedewszystkiem najbliższym przyjaciołom Zmarłego, p. D-rowi Kluczewskiemu i p. Lucjanowi Koźmińskiemu, za ich niestrudzoną pomoc w ciężkich chwilach i pracę, jak również Przewielebnemu Księdzu Władysławowi Kiełbasińskiemu i Przewielebnemu Księdzu Władysławowi Siemaszko, którzy spełnili swe kapłańskie czynności ponad obowiązek.

Składamy serdeczne „Bóg zapłać" za słowa i czyny, będące dla nas dowodem uznania niezkazitelnej pracy Zmarłego.

Wanda Chodorowska z dziećmi
Maryla z Chodorowskich Stojanowska
Longin Chodorowski
Kazimierz Chodorowski.

ważania budżetu Funduszu Drogowego.

Referent pos. Srzednicki (B.B.): Po za borcach otrzymaliśmy znikomo małą w porównaniu do innych krajów ilość dróg. Obecnie posiadamy na 10,000 mieszkańców na obszarze 100 klm.² powierzchni około 13 klm. dróg nawierzchni, czyli 10 razy mniej, niż we Francji, 7 i pół w Anglii, przeszło 4 razy mniej niż w Czechosłowacji i 3 razy mniej niż we Włoszech i w Austrji.

Stan posiadania sieci dróg obecnie przedstawia się w ten sposób, że dróg państwowych o nawierzchni twardej mamy 17,556 km., wojewódzkich 14,401 km., powiatowych 37,780 km., ogółem w Polsce bez Śląska mamy 69,737 km.

Roczny wydatek na drogi i mosty z funduszów państwowych winien wynosić 119 miljonów zł., w tem na konserwację 43 miljony zł. Suma 119 miljonów zł. nie wystarcza na budowę dróg nowych. Na ten cel należy uzyskać sumy z innych źródeł np. z Funduszu Inwestycyjnego.

Referent zwraca uwagę, że Polska nie słusznie dotychczas bagatelizowała konieczność organizowania w kraju prywatnych wytwórni pojazdów mechanicznych o masowej wydajności. W związku z kryzysem ilość pojazdów mechanicznych wzrasta w krajach posiadających wytwórnie, a spada w krajach importujących. Aby dorównać Szwecji, w której jeden pojazd mechaniczny, nie licząc motocykli przypada na 41 osób, Polska musiałaby nabyć około 800,000 pojazdów mechanicznych.

Następnie referent omówił plan finansowo-gospodarczy drogowego funduszu pożyczkowego.

Pos. Rosmarin (Koło żyd.) zwraca uwagę, że wejście w życie ustawy o koncesjonowanym ruchu autobusowym zagraża bytowi i zarobkom wielkiej liczby ludzi i że koncesje dostałyby się w ręce ludzi niefachowych, lecz korzystających z najrozmaitszych wpływów. Zdaniem mówcy rząd powinien przyjść z wnioskiem o odroczenie na 3 lata tej ustawy.

Pos. Malinowski Maks. (Stron. Lud.) twierdzi, że polityka Funduszu Drogowego doprowadziła do coraz gorszego stanu naszych dróg. Do tego liczba samochodów staje się coraz mniejsza. Słyszymy, że państwowe zakłady inżynierji tylko składają części składowe sprowadzone z Włoch, a to aż od tabliczek z napisami i numerami, które również z Włoch do nas są sprowadzane. Wszystko sprowadzamy z Włoch, bo na inne samochody cło jest tak wysokie, że do nas stamtąd przyjść nie mogą.

Pos. Polakiewicz (B. B.) wyjaśnia, że władze wojskowe zajęły się budową i produkcją samochodów w Polsce przedewszystkiem także ze względu na obronę państwa.

Pos. Staniszkis (Klub Narod.) wysuwa szereg wątpliwości cyfrowych co do obliczenia opłat w stosunku autobusów i zwraca uwagę na to, że pod względem ilości pojazdów mechanicznych położenie nasze jest niemal tragiczne, gdyż u nas motocykli jest zaledwie 8,000, a w Niemczech jest ich 800,000. Mówca zwraca się przeciwko budowie dróg pasowych i podkreśla, że koncesja na budowę takiej drogi między Łodzią i Tomaszowem udzielona została koncesjonarjuszom, między którymi wymienia się nazwiska Martiniego, Tołłoczki i Iwanowskiego.

Pos. Wełykanowicz (Ukr.) poddaje krytyce politykę drogową w Małopolsce wschodniej.

Pos. Rybarski (Klub Nar.) przytacza na dowód jak kiepski jest stan dróg w Polsce, że pewien historyk, który z Paryża jechał na Kongres Historyków w Warszawie własnym samochodem, przyjechawszy do Warszawy załadował samochód na kolej, nie chcąc ryzykować powrotu naszymi drogami.

Mówca zwraca uwagę na wzajemne zazębianie się Funduszu Drogowego z Funduszem Pracy i Funduszem Inwestycyjnym. Jest to istny taniec funduszów. Samo pojęcie Funduszu Drogowego jest zdaniem mówcy błędne. Specjalne fundusze mają rację bytu wtedy, gdy są przewidziane na cele nadzwyczajne, sprawa zaś utrzymania dróg nie jest bynajmniej zagadnieniem nadzwyczajnem, na które trzebaby wydzielać specjalny fundusz. Należy raczej wstrzymać inwestycje budowlane w powiatach, a drogi doprowadzić do właściwego stanu. Dróg nie należy wydzielać z ogólnej gospodarki, utrzymanie ich powinno być dotowane z budżetu i na to odpowiednie sumy znaleźć się powinny.

Min. komunikacji Butkiewicz odpowiedział na niektóre zarzuty mówców, poczem po końcowem przemówieniu referenta Srzednickiego, plan finansowo-gospodarczy Funduszu Drogowego i państw. funduszu kredytowego komisja przyjęła w drugiem czytaniu bez zmian.

Przewodniczący pos. Hołyński zakomunikował, że 16 b. m. referat o budżecie ministerstwa spraw wojskowych nie odbędzie się, a dopiero 25 b. m.

W środę przed południem na porządku obrad preliminarz państwowych funduszów kredytowego, gospodarczego, budowlanego, rozbudowy miast i specjalnego rachunku terenowego rozbudowy miast.

...a jednak najlepsza czekolada z Kremem w Café „ROMA".

Prez. Roosevelt stabilizuje dolara

Dewaluacja o 50 procent? — Przejęcie złota banków federalnych.

Londyn. — Z Waszyngtonu donoszą, że ogłoszono w Białym Domu następujący komunikat:

Prezydent Roosevelt i sekretarz skarbu odbyli naradę z demokratycznymi i republikańskimi członkami komisji bankowych senatu i Izby reprezentantów.

Przedmiotem dyskusji były metody przejęcia przez skarb na własność państwa całego zapasu złota, znajdującego się w Stanach Zjednoczonych, jak również przyjęcie zasady rewaluacji złotej dolara.

Prezydent zamierza przedstawić kongresowi stosowne orędzie o tych sprawach w dniu dzisiejszym.

Komunikat powyższy otwiera w polityce finansowej Roosevelta nową erę. Roosevelt przystępuje faktycznie do wzięcia w posiadanie zapasów złota, nagromadzonego w Federal Reserve Banku, celem zdewaluowania dolara o 50 proc. i zużycia pozostałej wskutek tego nadwyżki wartości złota na pokrycie deficytu budżetowego i ustabilizowanie dolara na nowym poziomie.

Waszyngton. — Prezydent Roosevelt przesłał kongresowi orędzie, w którem prosi o uchwalenie dodatkowej ustawy celem poprawienia systemu finansowego i walutowego. Ustawa ta ma upoważniać rząd do dysponowania wszystkiem złotem w monetach i sztabach, jakie się znajduje w Stanach Zjednoczonych. Rząd powinien mieć upoważnienie do przetopienia monet złotych na sztaby.

Roosevelt prosi dalej o ustalenie granic, do jakich będzie mógł obniżyć zawartość złota w dolarze i żąda mianowicie możliwości obniżenia między 60 i 50 procentami dawnego parytetu. Zarządzenie to ma wykazać ludności, w jakich granicach będzie się wahać dewaluacja. W ten sposób uzyska się stabilizację cen wewnętrznych, a odbierający wynagrodzenie będą mieli dokładny obraz swego położenia finansowego. Wartość dolara może się wahać w przyszłości tylko w granicach 10 procent. póki Roosevelt nie dokona ostatecznej dewaluacji.

Kiedy i po jakim kursie to zrobi, nie jest jeszcze wiadome. Z zysku, oczekiwanego ze ściągnięcia złota, który Roosevelt oblicza zależnie od wysokości kursu dewaluacji na 3.4—4.2 miljardów dolarów ma być utworzony fundusz wyrównawczy w wysokości 2 miljardów dolarów, który ma być użyty do stabilizacji dolara na rynkach światowych oraz do poparcia obligacji rządowych, gdyby je spekulacja rzuciła na rynek.

Prezydent oświadczył, że dąży do zdrowej i prawie stałej siły kupna, lecz nie do inflacji. Potrzebuje swobody między 60 a 50 procentami, by móc od czasu do czasu regulować walutę stosownie do stosunków cen.

TELEGRAMY

LOS DYMITROWA I TOWARZYSZY.

Lipsk. — Według pogłosek Dymitrow, Popow i Tanew umieszczeni są nadal w tych samych celach więziennych sądu okręgowego, w których przebywali podczas procesu. W dalszym ciągu nie wolno im z nikim rozmawiać. Prócz matki i siostry Dymitrowa, przebywa również w Lipsku żona Tanewa. Uwięzionych wolno odwiedzać co 5 dni. Bułgarzy udać się mają w tych dniach do Rosji sowieckiej, która, jak zapewnia rodzina, miała wyrazić oficjalnie swą zgodę na ich przyjęcie.

500 miljonów franków

dawał Stawiski na fortyfikacje w Belgji.

Bruksela. — Prasa belgijska zamieszcza sensacyjną wiadomość, według której Stawiski nosił się z zamiarem finansowania robót fortyfikacyjnych na granicy belgijskiej, przeznaczając na ten cel 500 miljonów franków. Jeden z współpracowników nawiązał już nawet w tej sprawie kontakt z belgijskiemi kołami rządowemi. Rokowania te nie doprowadziły jednak do żadnego rezultatu.

Dr. WŁADYSŁAW BOGATYŃSKI. 2.

Hetman Stefan Czarniecki

(ur. 1599 r. — zm. 1665 r.)

Lecz zaledwie sprawił sobie podniebienie ze srebrnej blachy i rana zabliźniła się, nowa potrzeba Ojczyzny wzywała go. Oto Moskwa, po poddaniu się jej Chmielnickiego, spadła z Kozakami na Polskę. Hetmani ruszyli na Ukrainę, a przodem wysłali Czarnieckiego. „Ten, gdzie przyszedł, czarno czynił. Żołnierz jego samą kaszą się obchodził, woda za wódkę, suchar za piernik, wędzonka za pieczeń, żołądki wypolerowane, koń, który idzie, niech idzie ,a gdy nie może, niech leży. Gdzie mógł wziąć, wziął, gdzie nie mógł, szczęścia próbował". Męstwo przeciwstawiał męstwu, upór uporowi. Gdy oblegał miasteczko Buszę, ranny w nogę w czasie szturmu, nie zaniechał go, lecz ze zdwojoną siłą uderzał i w końcu przełamał opór wroga. Wysłany przez hetmana Potockiego pod Bracław, wywabił wojska moskiewsko-kozackie, pobił je w starciu i zmusił do ucieczki za Boh. Tymczasem hetman zdobywszy szereg miejscowości kozackich, zawarł układ z Tatarami i ruszył pod Humań. Wprawdzie Humania nie zdobył, ale połączywszy się z Tatarami stawił czoło skutecznie Moskwie i Kozakom pod Ochmatowem.

Był to dzień mroźny 29 stycznia roku 1655. Mimo zmroku uderzył hetman, idąc za radą Czarnieckiego na tabor moskiewsko-kozacki, od wschodu orda, z drugiej strony jazda polska, na czoło jego następowały armaty polskie i piechota. Ta ostatnia podpełzała mimo ognia działowego pod tabor wroga, którego lewy róg rozbiły armaty polskie. Rycerstwo polskie rozbroiwszy jazdę i piechotę moskiewską wpadło do taboru. Naprzód uderzył pułk Czarnieckiego. Skoczył sam obożny koronny i Jan Sobieski i Bałaban z chorągwiami swemi i zdobyli 16 dział. „Poznał nieprzyjaciel, pisał Czarniecki, że Polacy i w nocy bić umieją i końmi tabor zdobywać mogą". Za jazdą wpadła piechota w tabor i rozpoczęła się ręczna walka. Bitwa zakończyła się 2 lutego, ale mimo powodzenia oręża polskiego nie dała Polakom pełnego zwycięstwa.

W wyprawie beresteckiej i ochmatowskiej zwrócił Czarniecki uwagę króla, szlachty i całego wojska jako szczęśliwy wódz i nieustraszony żołnierz. Jeśli posiadł już wtedy sławę i rozgłos znaczny, to cóż dopiero w kilku najbliższych latach, gdy kraj najechany przez Szwedów, opuszczony przez króla i wojsko, zdradzony przez własnych ziomków, on wydobędzie z toni, stając się „legendowym bohaterem narodu!"

III. Czarniecki wydobywa Polskę z potopu szwedzkiego.

Zdradziecki najazd Szwedów obliczony na łatwość i pewność łupu w Rzeczypospolitej, pogrążonej w wojnie domowej i w wojnie z Moskwą, opanował przeważną część królestwa wraz ze stolicą Warszawą i zmusił króla do szukania schronienia na Śląsku. Tym, który do ostatka bronił Ojczyzny przed zalewem szwedzkim, był Stefan Czarniecki, obrońca Krakowa, wyniesiony świeżo na kasztelanję kijowską (1655 r.). Ale on jeden nie mógł się oprzeć wrogowi w warowni krakowskiej i straciwszy nadzieję odsieczy, po trzech tygodniach wytrwałej obrony wycofał się z honorem z Krakowa, z wojskiem i z bronią, na mocy konwencji wojskowej z najeźdźcą (19. X. 1655 r.). Lecz nie zwątpił Czarniecki w możność ocalenia Ojczyzny i wspólnie z marszałkiem Jerzym Lubomirskim organizował obronę. Cudowna obrona Częstochowy otrzeźwiła naród i podniosła z upadku moralnego, przywracając mu wiarę w siebie. W Tyszowcach zawiązała się konfederacja za królem-wygnańcem, wezwała go do powrotu, a regimentarzem mianowała Czarnieckiego. Na wiadomość o tem, król szwedzki, Karol Gustaw zawarł przymierze z Kurfirstem brandenburskim (17. I. 1656 r.) i postanowił ruszyć wprost na króla polskiego, zanimby się wzmocnił posiłkami tatarskiemi. Doszedłszy do Łowicza dowiedział się, że Czarniecki rozpuszcza zagony i szlachtę podburza przeciw niemu. Rzeczywiście Czarniecki ruszył na obóz Duglasa, wodza szwedzkiego pod Sandomierz. Nie zastał go, ale zato pod Skokami zniósł 150 rajtarji szwedzkiej, idącej do Krakowa, a następnie poszedł pod Zawichost i połączywszy się z różnemi pułkami za nim ciągnącemi, zdobył zamek na wyspie Wisły.

Zewsząd garnęli się doń ochotnicy, a on robił z nich karnych i wyćwiczonych żołnierzy. „Gdzie stanął, wybuchnął ogień, kto go zobaczył, czuł się dzielniejszym. Nie miał armat, unikał przeto bitwy w otwartem polu, tylko „szarpaną wojnę" prowadził, „nowe wymyśliwszy zwycięstwo: nie wojować, tylko infestować".

Gdy stanął następnie pod Gołębiem, król szwedzki idąc z Łowicza ku Kazimierzowi nad Wisłą natarł na niego i zadał mu klęskę. To niepowodzenie powetował wnet pan Kijowski. Poszedł za królem szwedzkim i mając 6 tys. szarpał go i niepokoił szczególnie pod Jarosławiem aż zmusił do zaniechania marszu na Lwów. Gdy Szwedzi stracili linję Sanu, utrudniał im dostęp do Wisły, napadł na budujących most pod Sandomierzem i zdobył zamek sandomierski. Tu w widłach Sanu i Wisły otoczył razem z Lubomirskim i posłem Sapiehą, hetmanem litewskim, króla szwedzkiego, który wydostał się tylko dzięki odejściu Czarnieckiego naprzeciw nadciągającemu Szwedom z pomocą margrabiemu badeńskiemu Fryderykowi. Karol Gustaw dostał się szczęśliwie do Warszawy, ale margrabia nim ją osiągnął, doświadczył na własnej skórze sprawności i dzielności Kasztelana kijowskiego. Przebywszy Pilicę zerwał margrabia most na wezbranej rzece, myśląc, że w ten sposób ubezpieczy się od pościgu Czarnieckiego. Jakież było jego przerażenie, gdy ujrzał za sobą napierającego prześladowcę. W bitwie pod Warką 5 kwietnia 1656 r. próbował stawić mu czoło, lecz pobity umknął.

Zwycięzcy ścigali wroga 7 mil, aż do przedmieść Warszawy. „Kto uszedł ostrza naszej szabli, zginął z rąk chłopów" — pisał Czarniecki do królowej.

Z kolei przeniósł się Czarniecki do Wielkopolski i Prus za królem szwedzkim, by go trapić podjazdami i poprzeć powstanie tamtejsze przeciw Szwedom. Odpędził znanego nam margrabiego badeńskiego z pod Chojnic, zajął Bydgoszcz, poszedł pod Poznań i Gniezno, a chociaż pod Gnieznem doznał razem z Lubomirskim porażki od brata króla szwedzkiego (6 maja), niezrażony nigdy, w dwa dni potem rozgromił Szwedów pod Kościanem, a następnie pod Żninem, znowu pospieszył pod Bydgoszcz, oblężonej przez Szwedów z pomocą, tym razem bezskutecznie, a nawet w starciu z królem szwedzkim, którego odciągnął od Gdańska, poniósł dotkliwą klęskę pod Kcynią 7 czerwca. To niepowodzenie jedno z nielicznych i ostatnich Czarnieckiego w tej wojnie utonęło poprostu bez śladu w morzu zwycięstw jego oręża.

Wezwany z kolei przez króla Jana Kazimierza pod Warszawę brał udział (1 lipca) w odzyskaniu stolicy, jak również niebawem w trzech dniowej bitwie ze Szwedami w końcu lipca 1656 r. zakończonej ponowną utratą Warszawy przez Polaków. Rola kasztelana kijowskiego nie jest bliżej znana, wiadomo jednak, że i wtedy znaczne usługi oddał Ojczyźnie, co nawet obcy podnieśli. (d. c. n.).

KONFERENCJA MIN. BECKA Z MASSIGLIM.

Genewa. — Przed posiedzeniem Rady Ligi min. Beck przyjął przedstawiciela Francji ministra Massigli, z którym odbył dłuższą konferencję.

PREZYDENT KUBY USTĄPIŁ.

Havanna. —Prezydent Kuby Grau San Martin ustąpił ze swego stanowiska i poruczył sprawowanie agend państwowych generałowi Carlosowi Mendieta.

NOWA PANAMA FINANSOWA WE FRANCJI.

Paryż. — We Francji zanosi się na wybuch nowego skandalu finansowego, tym razem w Lyonie.

Mimo, że władze sądowe i policyjne, które już wszczęły dochodzenia w tej sprawie, otaczają aferę ścisłą tajemnicą, do wiadomości publicznej doszedł fakt, że chodzi tu o olbrzymie malwersacje i oszustwa w jednem z wielkich towarzystw ubezpieczeń społecznych, trudniących się głównie budową domów mieszkalnych dla swoich członków.

Sprzeniewierzone przez poszczególnych członków zarządu kwoty mają sięgać wysokości 30 miljonów franków.

Krążą pogłoski, że dwaj dyrektorzy oraz kasjer towarzystwa zostali już osadzeni w więzieniu.

Ataki na polski węgiel

Anglja obawia się utraty rynków skandynawskich na rzecz Polski.

Londyn. — Papiernia angielska Bowater, która zamówiła otrzymany przed paru dniami w Londynie ładunek 1,600 ton węgla polskiego, ogłosiła komunikat, w którym stara się wytłumaczyć, że zamówienie tych 1,600 ton w Polsce nie nastąpiło ze względu na tańszą cenę węgla polskiego, lecz jedynie ze względu na trudności otrzymania tego właśnie gatunku węgla w Wielkiej Brytanji. Ten gatunek węgla niezbędny był dla papierni dla specjalnej produkcji.

Wyjaśnienie firmy wywołało na łamach prasy istną burzę. Dzienniki zaprzeczają twierdzeniom komunikatu firmy Bowater jakoby w Wielkiej Brytanji były jakiekolwiek trudności w uzyskaniu tych samych gatunków węgla co w Polsce, nazywając węgiel polski lichym (?!) i tanim.

Sprawa ta znajduje na łamach prasy takie szerokie uwzględnienie, że sprawia wrażenie umyślnej akcji dla ukrytych celów. Widać odrazu, że to obawy angielskiego przemysłu węglowego o przyszłość rynku skandynawskiego kryją się za kulisami przesadnej nagonki, jaką z powodu zamówienia firmy Bowater podniosła cała prasa angielska.

ZNÓW ZDERZENIE POCIĄGÓW WE FRANCJI.

Paryż. — Elektryczny pociąg podmiejski, kursujący na linji Paryż — St. Germain wjechał w nocy na poniedziałek koło Becon na stojący na torze pociąg, którego ostatni wagon nie był oznaczony czerwonem światłem.

Wskutek zderzenia się pociągów 8 osób odniosło lekkie rany.

Wiadomość o nowej katastrofie kolejowej wywołała w Paryżu olbrzymie wzburzenie.

W godzinach porannych przed budynkiem dyrekcji kolejki zgromadziło się kilkaset osób, wznoszących wrogie okrzyki pod adresem zarządu.

Demonstracje i awantury trwały przeszło godzinę, zanim silny oddział policji rozproczył demonstrantów.

WILKI WE FRANCJI.

Paryż. — W pobliżu Nancy pojawiły się wilki. Pewien cyklista napadnięty był przez wilki, które biegły za nim przez dłuższy czas.

WRĘCZENIE NAGRODY LITERACKIEJ.

Warszawa. — W prezydum rady ministrów odbyła się wczoraj w południe uroczystość wręczenia państwowej nagrody literackiej tegorocznej laureatce, pani Marji Dąbrowskiej. Nagroda ta wynosi 7000 zł. Wręczenia dokonał p. premjer Jędrzejewicz.

GEN. POPOWICZ PREZYDENTEM M. LWOWA?

Lwów. — Do Lwowa nadeszła w poniedziałek wiadomość z Warszawy, potwierdzająca pogłoskę o zaaprobowaniu przez czynniki decydujące kandydatury dowódcy O. K. VI, gen. Bolesława Popowicza na stanowisko prezydenta m. Lwowa. W danym wypadku przeszedłby gen. Popowicz w stan nieczynny.

URZĘDNICY U MINISTRA SKARBU.

Warszawa. — W poniedziałek o godz. 11.30 delegacja centralnej rady pracowniczej przedłożyła p. wiceministrowi skarbu Wacławowi Jędrzejewiczowi postulaty urzędników w sprawie nowej ustawy. Delegaci urzędników podkreślali w rozmowie konieczność zawieszenia wykonania tej ustawy na dłuższy okres czasu.

W „Dzienniku Ustaw", który się ma ukazać we wtorek, umieszczone mają być dwa ostatnie rozporządzenia wykonawcze do nowej ustawy uposażeniowej, a mianowicie o uposażeniu pracowników kolei i poczt.

INSTYTUT KULTURY HISTORYCZNEJ, HERALDYKI i NUMIZMATYKI

WARSZAWA, ul. Mokotowska, № 49 m. 9, Tel. 8-50-91.

wykonywuje wszelkie prace heraldyczno-historyczne, jak ustalanie rodowodów, pochodzenia i przynależności rodowej, sporządzanie tablic genealogicznych i pełnych wypisów heraldycznych z dokumentów i aktów.

Poleca wizerunki herbów rodzin, ziem, powiatów i województw dawnej Polski, wykonane à l'antique na pergaminie, cynie lub miedzi.

Przeprowadza archalizację malarską fotografji i portretów osób współczesnych. Kopjowanie obrazów i dzieł sztuki.

CENY PRZYSTĘPNE.

ARESZTOWANIE POS. SMOŁY.

Warszawa. — Wczoraj rano aresztowano w Warszawie pos. Smołę z klubu Ludowego, który skazany został za przemówienia na wiecu w Lublinie w 1-ej instancji na 3 miesiące, w 2-giej na dwa lata więzienia. Pos. Smołę osadzono w więzieniu Mokotowskiem.

PROJEKT NORMALIZACJI WOZÓW.

Warszawa. — Rząd wniósł do sejmu projekt ustawy o normalizacji wozów, poruszanych siłą zwierzęcą. Celem projektu ustawy jest wprowadzenie takich, któreby najmniej niszczyły drogi, oraz zapewniały bezpieczeństwo ruchu.

Projekt ustawy przewiduje wysokie kary na wyrabiających wozy i ich części, nie odpowiadające przepisom, które określą rozporządzenia, przyczem kary przewidziane są również i na nabywających użytkowników.

Dyrektor browaru skazany

za katastrofę przy ul. Krochmalnej.

Warszawa. — W poniedziałek w południe sąd okręgowy ogłosił wyrok w procesie o spowodowanie strasznej katastrofy budowlanej w browarze Haberbusch i Schiele.

Sąd uznał jedynie winnym dyrektora Oppenheima. Sąd ustalił, że dyr. Oppenheim zdawał sobie sprawę, iż grozi poważna katastrofa i skazał go za nieumyślne spowodowanie śmierci 18 osób na półtora roku więzienia, zaś za nieumyślne spowodowanie kalectwa 6 osób na półroku więzienia. Łącznie skazano dyrektora Oppenheima na półtora roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Sąd uważa, że przyczyną katastrofy nie była dodatkowa konstrukcja, lecz nagromadzenie zbyt wielkich ilości jęczmienia w lokalu, do tego nienadającym się. Oppenheim, jako dyrektor administracyjny, winien był nad tem czuwać.

Biorąc z jednej strony pod uwagę stopień przewinienia oskarżonego i skutki tego przewinienia, a z drugiej strony dotychczasową niekaralność oskarżonego oraz jego charakter osobisty, który ujawnił się po katastrofie, gdy dyr. Oppenheim natychmiast po wypadku niósł pomoc materjalną rodzinom ofiar, sąd uznał za możliwe zawiesić wykonanie kary.

Pozostałych dwuch oskarżonych, a mianowicie majstra Goszczyńskiego i studenta Czernego sąd uniewinnił.

Katastrofa samochodowa

Samochód wojskowy wpadł na autobus. 6 osób rannych.

Warszawa. — Na szosie modlińskiej wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której zostało rannych 6 osób.

Na zakręcie w pobliżu Zakroczymia zderzył się samochód wojskowy z jadącym do Płocka autobusem pasażerskim.

Ofiarami wypadku padli w pierwszym rzędzie jadący na polowanie dwaj lekarze warszawscy, a mianowicie chirurg szpitala Przemienienia Pańskiego Żeglewicz oraz ordynator szpitala w Nowym Dworze dr. Nowodębski.

Obaj odnieśli bardzo poważne rany i zostali przewiezieni do szpitala w Nowym Dworze.

Lżejsze obrażenia odnieśli pasażerowie: Mieczysław Słomczyński i Ludwik Arens z Warszawy oraz Helena Wołszczewska i Zygmunt Brzeski z Płocka. — Autobus został doszczętnie rozbity. Dochodzenie prowadzi policja wespół z żandarmerją wojskową.

SAMOBÓJCZY STRZAŁ OFICERA NA BALU.

Warszawa. — Przy ul. Wierzbowej 11 odbywał się onegdaj w nocy bal oficerów rezerwy. W pewnej chwili, na tle jakiegoś incydentu, dokonał zamachu samobójczego porucznik 3 pułku ul., Tadeusz Łówczewski, który strzelił sobie w skroń. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala ujazdowskiego.

KRONIKA

Częstochowa 17 Stycznia Środa

Dziś — Marcelego pap. I m.
Jutro — Antoniego op.
Wschód słońca o godz. 7.41
Zachód „ „ 16.07

Kalendarzyk historyczny: Jan Kazimierz wjeżdża na koronację do Krakowa 1649 r.

— **Początek drugiego półrocza szkolnego.** Po 3-tygodniowych ferjach świątecznych młodzież szkolna w dzisiejszy wtorek powróciła do normalnych zajęć w murach swych uczelni.

— **Pożegnanie p. generałowej Dąbkowskiej.** W ub. niedzielę wieczorem Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet uroczystym obchodem żegnał p. generałową Zofję Dąbkowską która od pierwszej chwili powstania Związku była jedną z najbardziej czynnych jego członkiń, ze szczególnem umiłowaniem oddając się pracy na polu opieki nad matką i dzieckiem, czemu też dała wyraz w przemówieniu pożegnalnem przewodnicząca Związku p. inż. Mońkowska.

— **Zwalnianie instytucyj opiekuńczych od opłat na Fundusz Pracy.** Ministerstwo opieki społecznej wydało okólnik do wojewodów, w którym wyjaśnia, jakiego rodzaju instytucje opiekuńcze zwolnione są od opłat na rzecz Funduszu Pracy.

Do instytucyj tych należą: fundacje o celach społeczno-opiekuńczych i leczniczych; stowarzyszenia, związki, oraz instytucje i zakłady, których cele należą do zakresu opieki społecznej; organizacje utrzymujące instytucje opieki nad zdrowiem, nieobliczone na zysk, jak przychodnie, stacje opieki nad matką, oraz inne zakłady lecznicze i leczniczo-zapobiegawcze. W szczególności do tego rodzaju organizacyj należą: Towarzystwa Przeciwgruźlicze, zrzeszone w Polskim Związku Przeciwgruźliczym, oddziały Polskiego Towarzystwa Higjenicznego, Towarzystwa Opieki nad Dzieckiem, Towarzystwa Kolonji Letnich, oraz inne instytucje o celach pokrewnych.

— **Ze Związku Pań Domu.** Dziś, w środę, o godz. 17-ej w lokalu Zw. Pań Domu przy ul. Kilińskiego 13, p. inżynier Irena Wieczorkowa wygłosi odczyt p. t. „Architektura i wnętrze w dobie dzisiejszej". Wejście bezpłatne.

W czwartek odbędzie się wieczór towarzyski. Bufet na miejscu. Wejście bezpłatne dla członkiń i gości wprowadzonych.

— **Ubezpieczenie robotników w Funduszu bezrobocia bez zmian.** Wobec tego, że ustawa scaleniowa nie dotyczy zabezpieczenia robotników na wypadek braku pracy, wszystkie obowiązujące dotychczas przepisy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dnia 18-go lipca 1924 r., znowelizowanej w dniu 11 maja 1932 r., obowiązują nadal bez żadnych zmian.

Składki oraz zgłoszenia ubezpieczonych robotników wnosić należy jak dotychczas do Funduszu Bezrobocia.

— **Ruch emigracyjny w listopadzie.** Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w listopadzie r. ub. wyjechało z Polski ogółem 2,004 emigrantów, w tem 1,111 do krajów Europy i 893 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 953 osób, do Niemiec 68, do innych krajów Europy 90, do Stanów Zjednoczonych 1, do Kanady 104, do Argentyny 34, do Brazylji 181, do Urugwaju 37, do innych krajów Ameryki 36, do Palestyny 475, oraz do innych krajów 25. W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 1,309 wychodźców, w tem 1,146 z krajów europejskich i 163 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 790 wychodźców, z Niemiec 66, z innych krajów europejskich 290, ze Stanów Zjednoczonych 9, z Kanady 59, z Argentyny 58, z Palestyny 4, z innych krajów 33.

Zapisy osadników

na kolonję „Orzeł Biały" w Brazylji.

Rodziny rolnicze, zamierzające wyjechać w charakterze osadników-kolonistów na kolonję „Orzeł Biały" w stanie Espirito Santo w Brazylji, winny zgłosić się po wyczerpujące informacje, dotyczące warunków wyjazdu urządzenia się na miejscu oraz załatwienia formalności wyjazdowych — do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (ul. Niecała 7) lub do biura Syndykatu na prowincji.

Osadnicy korzystają z ulgowych kart okrętowych, płacą bowiem za przejazd zł. 667,50, a nie 950, jak inne kategorje emigrantów.

Najbliższy transport osadników wyruszy z Warszawy dn. 27 stycznia rb.

— **Psi podatek rozciągnięty będzie na wszystkie gminy.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zaleciło samorządom wprowadzenie opodatkowania psów w tych miejscowościach, gdzie dotąd nie są pobierane tego rodzaju opłaty komunalne. Opodatkowanie psów nie będzie rozciągnięte na psy łańcuchowe, służące do ochrony mienia w gospodarstwach.

Z ogólnego zebrania

członków Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości z udziałem posła J. Schimmeli

Zapowiedziane na niedzielę zebranie Stow. właścicieli nieruchomości z udziałem zaproszonego posła okręgu łódzkiego ściągnęło do sali obrad rekordową liczbę osób. Zebranie zagaił i obradom przewodniczył prezes Stow. p. mec. T. Plebanek, sekretarzował członek Zarządu p. St. Kędzierski.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania przewodniczący udzielił głosu wiceprezesowi Związku Zrzeszeń p. posłowi Schimmeli, który wygłosił dłuższy i b. rzeczowy referat o położeniu własności nieruchomej w Polsce w dobie dzisiejszej. W referacie swym p. poseł poruszył na wstępie przyczyny nie przychylnego nastawienia społeczeństwa i żywiołowej wprost nienawiści tegoż w stosunku do właścicieli domów oraz wskazał na ich sprawców, a następnie rozwinął przed słuchaczami szeroki program działalności zrzeszeń własności nieruchomej i ich zadania w dobie dzisiejszej, kładąc szczególny nacisk na samoobronę za pośrednictwem istniejących w całej Polsce stowarzyszeń. Przykładami zaś udowodniał, że piętrzącym się z dnia na dzień trudnościom jest w stanie przeciwstawić się skutecznie, względnie złagodzić do minimum krzywdzące często zarządzenia tylko silna organizacja, z którą się jeszcze dziś wszędzie liczą. Czynniki bowiem rządzące widząc słuszne żądania w przedstawionych sobie zbiorowych memorjałach czy petycjach godzą się w większości wypadków na ustępstwa i pewne zmiany w wydanych przez siebie rozporządzeniach które często niezgodne są z warunkami życiowemi. Dowodem tego jest ustawa, chroniąca przed skutkami prawnemi lokatorów zarabiających mniej niż 100 zł. miesięcznie chociażby w danym wypadku 2-ch czy 3-ch członków tej samej rodziny zarabiało znacznie więcej, niż to określa ustawa. Jak słychać, krzywdząca ta ustawa ma być wkrótce poddana gruntownej rewizji. Nim to jednak nastąpi z inicjatywy Związku Zrzeszeń projektowane jest utworzenie we wszystkich miastach z siedzibami władz wojewódzkich organizacji, przedstawiciele których będą interweniować w wypadkach jawnie krzywdzących i godzących zbyt często w pu-

stc kreślenie właścicieli nieruchomości. Organizację taką utworzono narazie tytułem próby w województwie warszawskiem.

Następnie p. poseł zaznaczył, że jakkolwiek jest źle i wszystkim są znane warunki, w jakich znajduje się większość właścicieli domów, szczególnie zaś domów mniejszych na peryferjach miast, to nie należy opuszczać rąk i poddawać się depresji. Trzeba walczyć z przeciwnościami aż do realnych skutków. Ogromne znaczenie i wielką rolę do spełnienia w tym wypadku mają silne i dobrze rozwijające się stowarzyszenia. Nie mniej ważne role odegrają wszelkiego rodzaju większe zbiorowiska i organizacje w przyszłych wyborach do rad miejskich i samorządów. Byłoby więc nie do darowania, gdyby nie skorzystano z nadarzającej się sposobności i nie przeprowadzono kandydatów z łona Stowarzyszenia, którzy najskuteczniej bronić będą spraw swoich i adherentów. Przyczem radni tacy, jako ludzie miejscowi, znający nawskroś lokalne stosunki pilnie strzec będą, aby nie powtórzyły się czasy dawniejsze, kiedy to szafowano groszem publicznym na prawo i lewo, wpędzając miasto w olbrzymie zadłużenia, a których skutki wszyscy obywatele na własnej skórze do dnia dzisiejszego odczuwają.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. poseł omówił obszernie cały szereg spraw dotyczących wymiaru i ściągania podatków od nieruchomości, składania zeznań o dochodzie, opłat za wodę i kanały, niepłacenia komornego, eksmisji, rekursów i podań o umorzenie podatków od próżnych mieszkań itd. Obszernie również omówił p. poseł sprawę pożyczek rządowych na budowę domów i remont tychże. Jak wiadomo, sprawa ta jest nie mniej ważna od innych, gdyż długotrwały kryzys, a w związku z tem coraz trudniejsze warunki ekonomiczne tak właścicieli domów, jak i lokatorów zalegających fatalnie z płacą za komorne, doprowadziły dziś do tego, że pięknie utrzymywane kiedyś posesje przedstawiają obecnie obraz nędzy i rozpaczy. Rząd, doceniając do pewnego stopnia grozę położenia, postanowił częściowo przyjść właścicielom domów z pomocą i wyasygnował na ten cel 4 milj. złotych. Podziałem tej sumy zajął się B. G. K., udzielając w miarę zgłaszania się stron z odpowiednią gwarancją hipoteczną po kilkaset, czy kilka tys. zł. pożyczki. Jest to jednak kropla w morzu wobec faktycznych potrzeb. Przytem warunki, na podstawie których udzialne są pożyczki, krótki termin i zbyt wysokie oprocentowanie są tak uciążliwe, że przeciętny kamienicznik chcąc sprostać zadaniu nie kwapi się o uzyskanie wspomnianego kredytu. To samo da się powiedzieć o udzielaniu pożyczek na przyłączenia domów do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Jeżeli jednak chodzi o kredyty na te inwestycje, to p. poseł wskazał zebranym na Fundusz Pracy, gdzie udzielane są pożyczki na daleko dogodniejszych warunkach i jako przykład p. poseł wskazał na Łódź, które to miasto nie dawno uzyskało z tej instytucji 185,000 zł. na 2 proc., płatne w półrocznych ratach w ciągu 10 lat. Racjonalnym zaś podziałem tej sumy zajęła się specjalnie powołana do tego „Spółdzielnia kanalizacyjna". Nie jest więc wykluczone, że przy odpowiednich staraniach miejscowego Stow. właścicieli nieruchomości, poparciu Centrali Zw. Zrzeszeń i zaopinjowaniu władz wojewódzkich pożyczkę tej wysokości czy innej mogliby również uzyskać obywatele częstochowscy. A ponieważ termin dysponowania pieniędzmi na przyłączenia kanalizacyjne jest ściśle określony i dość krótki, przeto p. poseł radził wszcząć kroki możliwie zaraz, aby nie było za późno. Następnie p. poseł poświęcił jeszcze dłuższą chwilę omówieniu spraw podatkowych, które wprowadzają w życie tyle chaosu i niezadowolenia płatników i na tem zakończył swój referat, nagrodzony hucznemi oklaskami uczestników zebrania.

Po referacie p. poseł udzielił licznych odpowiedzi i wyjaśnień na zadawane przez zgromadzonych zapytania.

—)x(—

Wypadek kolejowy

Pociąg kurjerski do Krakowa zatrzymany przez wykolejone wagony towarowe.

Jak już donosiliśmy, w poniedziałek nad ranem wszystkie pociągi z Warszawy przybyły do Częstochowy z opóźnieniem wskutek wypadku, jaki miał miejsce pod Pruszkowem. W związku z tem krążyły wersje o poważnej katastrofie kolejowej, wiadomości te jednak okazały się na szczęście nieprawdziwe, szczegóły bowiem wypadku były następujące:

W niedzielę o godz. 18 m. 15, w odległości dwu klm. od st. Pruszków w kierunku Brwinowa, zaszedł wypadek kolejowy, który mógł jednak przybrać rozmiary katastrofy. Na przejeździe polnym, toru rezerwowego, nie obsługiwanym przez dróżnika ani nie oczyszczanym należycie ze względów oszczędności, (z tych samych już przed wielu laty zniesiono dróżników obchodowych), zebrał się lód, który wywołał wykolejenie się przetaczanych po rezerwowym torze wagonów towarowych. Gdy lokomotywa „wypychała" z toru 13 wagonów i te posuwały się już po międzytorza, wzdłuż toru głównego, nadjechał krakowski pociąg pośpieszny Nr. 1. wychodzący z Warszawy o godz. 18. Parowóz i wagony pociągu pośpiesznego starły się z wykolejonemi wagonami druzgocąc ich boki. Przy starciu tem został uszkodzony jednocześnie bok lokomotywy, wybite szyby w niektórych wagonach pasażerskich i boki ogołocone z tablic. Tor główny został zatarasowany. Pociąg pośpieszny stanął. Gdyby wykolejone wagony znalazły się o kilka centymetrów bliżej, wówczas skutki wypadku byłyby bardzo poważne. Usunięcie szczątków potłuczonych ścian wagonów trwało około 6-ciu godzin. Pociągi tymczasem kursowały po jednym torze, co wywołało znaczne ich opóźnienie. Wkrótce po wypadku przybyli przedstawiciele władz kolejowych. Wypadków z ludźmi nie było. Śledztwo w toku.

Sensację wzbudza dziwny zbieg okoliczności: rok temu, tego samego dnia, ten sam pociąg krakowski pod Pruszkowem rozbił również wagony towarowe wskutek czego była przerwa w komunikacji.

Z Sądu Okręgowego.

Za przemyt spirytusu.

W ub. poniedziałek na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa Józefa Osadnika z Konopisk, oskarżonego o to, że w dniu 23 września 1932 r. stawił zacięty czynny opór strażnikowi straży granicznej Janowi Izydorczykowi w chwili, gdy ten kazał mu się wylegitymować i oddać pęcherz, napełniony spirytusem pochodzenia zagranicznego. Osadnik, nie chcąc dostarczyć przeciwko sobie dowodu zaczął szamotać się ze strażnikiem i w pewnym momencie niespostrzeżenie pęcherz przebił nożem. Płyn wyciekł na ziemię. Korzystając z tego, Osadnik na rozprawie usiłował przekonać sąd, że nie był to spirytus, a jakaś woda lecznicza przeciwko cierpieniom oczu.

Sąd jednak nie uwierzył w zręcznie ukutą bajeczkę i skazał na 3 mies. aresztu.

Za fałszywe zameldowanie.

Władysław Parkitny w dniu 11 marca 1933 r. zameldował na posterunku policyjnym w Blachowni, że niejaki Bronisław Razik dokonał zamachu na jego cenne życie, oddając doń trzy strzały rewolwerowe. Zameldowanie to okazało się wytworem bujnej fantazji meldującego, który w ub. poniedziałek zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym. Jak się okazało, Parkitny bał się, że Razik w wyniku jakichś porachunków pobije go i złożył fałszywe zameldowanie w tym celu, aby Parkitnego kilka dni przytrzymano w areszcie. Wprawdzie zamierzony cel osiągnął, ale triumf ten będzie musiał okupić trzema miesiącami aresztu.

— **Jakie roczniki rezerwy będą powołane na ćwiczenia w r. b.** Władze wojskowe układają plan ćwiczeń oficerów i szeregowych rezerwy na rok 1934. Z pośród szeregowych w pierwszym rzędzie powołani będą rezerwiści piechoty z rocznika 1908.

— **Członkowie komisyj wyborczych pracują bezpłatnie.** W specjalnym okólniku do wojewodów ministerstwo spraw wewn. wyjaśniło, że osoby, powołane do komisyj wyborczych przy wyborach do rad gromadzkich i gminnych, obowiązane są przyjąć tę godność i wykonywać ją bezpłatnie. Członkowie komisyj wyborczych, którzy pobrali z tytułu tych czynności jakiekolwiek wynagrodzenia, mają je zwrócić kasom gminnym.

Członkom komisyj wyborczych przy wyborach do rad gminnych przysługuje jedynie zwrot faktycznie poniesionych przez nich kosztów, związanych z przyjazdem do miejsca wykonywania tych czynności, jeżeli nie posiadają oni własnych środków lokomocji. Koszty te nie mogą przekraczać norm przyjętych w danej gminie przy używaniu podwód w sprawach służbowych.

— **Zebranie członków Chrz. Zw. Kupców dewocyjnych.** W środę, dnia 17-go stycznia r. b. o godz. 5-ej po poł. w lokalu Chrześć. Zw. Zaw., ul. Narutowicza nr. 30, odbędzie się zebranie ogólne członków i sympatyków Chrz. Zw. Kupców Dewocyjno-Galanteryjnych.

— **Kurs dolara.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,54.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 16 na 17 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — Aleja Wolności 37

— **Nagły zgon.** W nocy z 14 na 15 b.m. w mieszkaniu własnem przy ul. Syrokomli 13 zmarł nagle Węsinek Piotr, lat 65. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala Panny Marji.

— **Na widok policjanta.** Grochowski Piotr, Warszawska 84, zameldował policji, że z niezamkniętej komórki skradziono mu 2 łóżka i krzesła, wart. 100 zł. Sprawcy na widok policjanta meble porzucili i zbiegli.

— **Starczy jej na dłuższy czas.** Frydman Icek, Katedralna 7, zameldował policji, że w czasie targu w sklepie skradziono mu paczkę pończoch wart. 33 zł.

— **Psa trzeba trzymać na uwięzi.** Za nietrzymanie złego psa na uwięzi sporządzono doniesienie na Matuszczyk Marjannę, Świerkowa Nr. 8.

— **Kradzież narzędzi pracy.** Dąbkowski Józef (Kordeckiego 12) zameldował policji, że z szopy przy ul. Pułaskiego 23 skradziono mu narzędzia murarskie.

— **Bez ubrania.** Dnia 15 b. m. Szaja Józef (Panny Marji 8) zameldował policji, że z mieszkania matki jego przy ul. Al. Wolności 50 za pomocą dobranego klucza skradziono mu garnitur męski, wartości 200 zł.

— **Kradzież bielizny.** Lao Marja (św. Barbary 8) zameldowała policji, że w czasie jej nieobecności z zamkniętego mieszkania skradziono bieliznę pościelową, wartości 150 zł.

— **Coraz częściej.** Kocyga Franciszek (św. Jadwigi 1/10) zameldował policji, że z szopy skradziono mu parę chomont wraz z lejcami, wartości 100 zł.

— **Czyja zguba?** W I-ym Komisarjacie P. P. są do rozpoznania i odebrania przez prawego właściciela dwie paczki szkieł do lamp.

Kronika sportowa

Niemcy — Węgry 3:1. We Frankfurcie odbył się mecz piłkarski, w którym Niemcy zwyciężyli Węgrów 3:1. Wynik ten mówi dość wymownie raz jeszcze o sukcesie naszej reprezentacji w Berlinie.

*

Bokserski mecz Czechosłowacja — Austrja w Brnie dał wynik 11:5. Po czterech ostatnich zwycięstwach pięściarzy polskich nad Czechami, rezultat ten podkreśla, że jesteśmy naprawdę potęgą w boksie.

*

Kalbarczyk bije rekord Polski. Na jeziorze Kamionkowskiem odbyła się próba bicia rekordu polskiego w biegu łyżwiarskim na 3 klm. Po zaciętej walce zwyciężył Kalbarczyk w rekordowym czasie 5:31,4 przed Dobrzyńskim 5:34,1. Dawny rekord Kalbarczyka wynosił — 5:43,2. W międzyczasie Dobrzyński miał na 1,000 mtr. 1:46.

*

Zawody saneczkowe w Krynicy. W Krynicy rozegrane zostały drużynowe zawody saneczkowe, składające się z biegów jedynek i dwójek. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobyła drużyna krynickiego T. H. przed Makabi, Strzelcem i Kółkiem Sportowem.

*

St. Marusarz ciągle niepokonany. Rozegrany został w Zakopanem konkurs skoków do kombinacji o nagrodę im. ś. p. por. Wóycickiego. W wyniku tych skoków i biegu na 15 klm. kombinacja dała wyniki: 1) St. Marusarz (SNPTT) 459,2, 2) Łuszczek (Wisła) 388,7, 3) Sitarz (Wisła) 286,1. Otwarty konkurs skoków dał wynik: 1) Kolesar (Wisła) 206,5, skoki 55,5 i 54,5, 2) Bochenek 190,7, skoki 50 i 49, 3) Mateja 175,1, skoki 46 i 41,5. St. Marusarz miał tylko jeden skok 63 mtr., ale z podpórką, wobec czego wycofał się z konkursu.

Ostatnie wiadomości

ZGON PISARZA AMERYKAŃSKIEGO.

Nowy Jork, 16.1. — Charles Phillips, autor świeżo wydanej przez wyd. Mac. Millan książki: „Paderewski, the Story od an Immortal" zmarł nagle w Ninneapolis w 53-cim roku życia. Charles Phillips, poeta, powieściopisarz, dramaturg, dziennikarz i społecznik, od roku 1924 był profesorem literatury angielskiej na uniwersytecie Notre Dame w Stanie Indian. Z Polską łączyły go od szeregu lat liczne węzły.

Trzęsienie ziemi

w Indjach Brytyjskich.

Londyn. 16.1. Sejsmografy londyńskiego obserwatorjum w Greenwich zareje strowały gwałtowne trzęsienie ziemi w odległości mniej więcej 5000 mil. Okazało się, że trzęsienie ziemi nawiedziło prowincję Indji brytyjskch, Bengal. W Kalkucie trzęsienie ziemi trwało 3 minuty i wyrządziło poważne szkody. M. in. częściowemu zniszczeniu uległ budynek sądu najwyższego, kościół katolicki i gmach Imperjal Bank.

W sądzie najwyższym podczas podziemnego wstrząsu odbywała się rozprawa apelacyjna o zmianę wyroku śmierci na 2-ch Hindusów, skazanych z powodu zamachu bombowego. Rozprawę przerwano, ale gdy wstrząs się skończył, sędziowie powrócili do sądu i apelację odrzucono, a wyrok śmierci zatwierdzono.

Gorzej jeszcze niż w Kalkucie, odczuto wstrząs w Jamalpur w północnej części Bengalu, gdzie trzęsienie ziemi trwało 5 minut. Cała stacja kolejowa w Jamalpur zawaliła się, a 7 osób zostało zabitych.

W graniczącej z Bengalem prowincji Bihar trzęsienie było odczute również bardzo silnie. Dotychczas naliczono 20 trupów. Również z Lucknow są wiadomości o bardzo silnem odczuciu trzęsienia ziemi.

Bombaj. 16.1. — Według ostatnich wiadomości w trzęsieniu ziemi, które nawiedziło Północne Indje, utraciło życie 25 osób, a 200 jest rannych. Najbardziej ucierpiały miasta: Benares, Lucknow, Fatephur, Pamaipur i Patna. Zwłoki licznych ofiar katastrofy znajdują się jeszcze pod gruzami domów.

KATASTROFA SAMOLOTOWA.

Paryż, 16.1. — Pod Newers wydarzyła się straszna katastrofa samolotowa. Samolot z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn spadł ze znacznej wysokości i po wybuchu zbiornika spłonął. Z pod szczątków samolotu wydobyto 6 zwłok, wśród których znajdują się zwłoki gubernatora Indochin, p. Pasquier.

POGRZEB VAN DER LUEBBEGO.

Londyn. 16.1. — Na cmentarzu więziennym sądu apelacyjnego w Lipsku pochowano zwłoki van der Lubbego. Przy ceremonji tej obecni byli tylko: konsul holenderski w Lipsku, oraz brat stryjeczny i szwagier van der Lubbego. W pogrzebie nie wziął udziału żaden duchowny. Ceremonję zakończył grabarz, który odmówił modlitwę nad grobem.

TRAGICZNA ZABAWA.

Warszawa, 16.1. — W Izabelinie w mieszkaniu urzędnika państwowego, Pawła Mościckiego, jego 11-letni synek wydobył niepostrzeżenie rewolwer i w czasie manipulowania spowodował wystrzał. Kula ugodziła w głowę 5-letniego braciszka, kładąc go trupem na miejscu.

MARJANNA WALASZCZYK poszukuje męża swego, Antoniego, który w r. 1914 poszedł na wojnę, a od r. 1918 niema o nim żadnej wiadomości. Wyczerpy Górne nr. 69, gmina Rędziny.

MYDŁO „PALMA" wyrobu A. Piątowskiego, Aleja nr. 26 lub ul. Wesoła nr. 2, to najlepszy i najtańszy środek do prania.

TAŃCÓW kurs I w środę, dn. 17 godz. 7 wiecz. rozpoczynie Szkoła Bal. Parnasowa, Aleja nr. 9. 72

OD ZARAZ do wynajęcia 3-ch, 4-ch i 5-cio pokojowe mieszkania. Zgłoszenia Bank Ludowy, Kościuszki 2/6.

ZA WYPOŻYCZENIE tysiąca złotych dam pod zastaw inteligentnej rodzinie fortepian na rok. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Fortepian".

ZAKŁAD fryzjerski z powodu wyjazdu do sprzedania. Al. Wolności nr. 28. 147

SKLEP owocowo - spożywczy w dobrym punkcie z powodu wyjazdu do sprzedania. Aleja Kościuszki nr. 1/5 (przed Kinem „Luna". 146

DOM z placem do sprzedania plac o przestrzeni 1,200 mtr. kwadratowych, obok koszar Zacisze. — Oferty do sklepu „Gońca" pod „J. D." Potrzeba 1,000 złotych na I-y numer hipoteki. 72

SKRADZIONO książkę wojskową wyd. przez PKU. Częstochowa na imię Zygmunt Kazimierz Nocoń. 143

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydaną na imię Jan Matyszek. 78

Sensacyjne rewelacje

o finansowaniu Hitlera przez bank żydowski.

„Hajnt" w depeszy własnej z Amsterdamu, donosi o ukazaniu się tam książki pt. „Źródła pieniężne narodowego socjalizmu". Autorem jej jest bankier w Ameryce Sidney Warburg: — członek znanej żydowskiej rodziny bankierskiej Warburgów i wspólnik banku amerykańskiego „Kühn, Loeb et Comp.", tego samego, którego kierownikiem jest członek agencji żydowskiej, Feliks Warburg.

Autor twierdzi w tej książce, że — od sierpnia 1929 r. aż do pożaru Reichstagu utrzymywał on stosunki z Hitlerem i że w ciągu tego czasu wypłacił mu, na zlecenie amerykańskiego przemysłu naftowego kwotę 32 miljony dolarów.

Wymieniony żydowski bank w Nowym Jorku nie decyduje się na odpowiedź w tej sprawie: — Pismo „Neues Tagbuch", wychodzące w Paryżu, podało o tem wiadomość jeszcze w numerze z dnia 18 listopada, żądając przytem od banku „Kühn, Loeb et Comp." wyjaśnienia, czy to jest prawda. Dotąd nie nadeszła odpowiedź.

Przed kilkunastu miesiącami, jeszcze przed dojściem do władzy Hitlera — ukazała się w prasie wiadomość, że jego ruch jest finansowany przez posiadaczy kopalni naftowych na Kaukazie (wśród nich Detering'a z Anglji), którzy mieli, i jak wynika z tej pracy, mają nadzieję na odzyskanie tych kopalni po obaleniu władzy sowieckiej, spowodowanem wojną Niemiec hitlerowskich : Rosją. Taki miał być warunek tych zasiłków na organizację hitlerowską.

Informacje te znajdują potwierdzenie w t. zw. planie Alfreda Rosenberga, kierownika spraw zagranicznych w partji narodowych socjalistów, podanym ostatnio przez prasę sowiecką. Plan ten polega na wywołaniu zbrojnego zatargu z Rosją przy udziale Japonji i bloku państw zachodnich, pod kierownictwem Niemiec.

Ten sam bank „Kühn Loeb et Comp." na czele którego przed wojną stał Jakób Schif, teść Feliksa Warburga miał dać 12 milj. dolarów na rewolucję w Rosji.

Włościanie w rękach lichwiarzy

Urzędy rozjemcze do spraw posiadaczy gospodarstw wiejskich w woj. kieleckiem zaobserwowały ciekawe zjawisko. Wśród tysięcy spraw, zgłaszanych do urzędów rozjemczych najliczniej reprezentowane są gospodarstwa najzamożniejsze. Świadczy to, że w najgorszej sytuacji i w największych kłopotach finansowych są ludzie, siedzący na najlepszej ziemi. Podobne zjawiska dają się również zauważyć w urzędach rozjemczych rozpatrujących sprawy większych własności.

Czem się tłumaczy to paradoksalne napozór zjawisko? Okazuje się, iż pierwsze skrzypce grają tu lichwiarze, przeważnie żydzi.

Podczas rozpraw w urzędach rozjemczych wychodzi niejednokrotnie na jaw fakt pobierania niezwykle wysokich procentów, szczególnie od włościan. Zdarza ją się wypadki pobierania w stosunku 5 od sta miesięcznie! Szczególnie wysokie były procenty, pobierane w naturaljach, to znaczy w zbożu, a nawet inwentarzu żywym. Niekiedy zdarzały się wypadki, że włościanin od 200 zł. pożyczonych zapłacił w ciągu 3-ch lat w naturaljach 200 zł. procentu, w dalszym ciągu pozostając dłużnym sumę kapitalną.

Z KRAJU

(—) Wycieczka afrykańska w Polsce. Pociągiem z Warszawy przybyła do Zakopanego wycieczka akademicka z Afryki Południowej, złożona z 10 studentek i 5 studentów. Wycieczce towarzyszy z ramienia centrali rady naukowej polskiej młodzieży akademickiej p. Roman Nowicki i p. Maurycy Hauke. Wycieczka zabawi w Zakopanem 5 dni i zwiedzi m. in. Morskie Oko, Muzeum Tatrzańskie, dolinę Kościeliską.

(—) Akcja za niedowożeniem produktów do miasta. W pow. kowelskim elementy z pośród wywrotowych kół ukraińskich prowadzą ożywioną akcję za niedowożeniem żywności do miasta. Akcja ta ogarnia przedewszystkiem wsie ukraińskie, położone w pobliżu Kowla. Grupy agitatorów niedopuszczają jadących na targ włościan. Władze opanowały sytuację, zatrzymując głównych prowodyrów omawianej akcji, którą prowadzili członkowie komunistycznej partji Ukrainy zachodniej, pod pozorem niskich cen za płody rolne na targach w Kowlu.

Aresztant zamordował

dozorcę w Tarnobrzegu.

Jak donoszą, w aresztach sądu powiatowego w Tarnobrzegu został zamordowany dozorca tegoż aresztu Jan Kulig.

Mordercą okazał się jeden z aresztantów, przebywający od 3 dni w tutejszym areszcie znany oszust, żerujący wśród bezrobotnych chłopów woj. lwowskiego, Mikołaj Borodka, rodem z Żółkwi.

Morderca, wychodząc ze swej celi pod nadzorem dozorcy Kuliga celnym strzałem z browningu, który niewiadomo skąd wziął się u niego, położył dozorcę trupem na miejscu, poczem przy pomocy jednego wspólnika działającego od zewnątrz, przesadził mur aresztu i zbiegł przez cmentarz klasztoru OO. Dominikanów w stronę Wisły.

Zaalarmowana policja wszczęła natychmiast pościg i odkryła kryjówkę bandyty na strychu śpichlerza dworskiego w Miechocinie. Policja w liczbie 10 ludzi osaczyła cały dwór.

W czasie poszukiwań w śpichrzu na strychu posterunkowy Lesiak odkrył bandytę, który oddał do niego na szczęście niecelny strzał, po którym browning mu się zaciął, a posterunkowy dwoma celnemi strzałami z karabinu, mimo ciemności, panujących na strychu, położył na miejscu trupem bandytę.

Pościg za spólnikiem bandyty, który uciekł w przeciwnym kierunku, trwa.

Zamordowany dozorca aresztu Jan Kulig zginął na posterunku zostawiając żonę i czworo nieletnich dzieci.

(—) Barbarzyński woźnica zastrzelił saneczkarza. W okolicach Pabjanic pod wsią Karszniewice wydarzyła się zbrodnia na niezwykłem tle. Grupa młodzieży saneczkowała się na szosie.

W pewnej chwili drogą przy nasypie kolejowym przejeżdżał wóz chłopski. Młodzieńcy, nie pytając o zgodę woźnicy przyczepili saneczki do tyłu wozu. Wieśniak, zauważywszy to, usiłował ich batem odpędzić, jednak bezskutecznie.

Zdenerwowany tem wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił w kierunku dwóch ludzi, kładąc trupem 20-letniego Zygmunta Adamkiewicza, mieszkańca Pabjanic.

Wieśniak popędziwszy konie, zbiegł w niewiadomym kierunku. Zarządzono za nim pościg.

(—) Krwawe zajście pomiędzy sekwestratorem a dłużnikiem. Do Jagodzina przyjechał sekwestrator urzędu skarbowego z Lubomla, Henryk Grzybowski. Podczas swych czynności służbowych został napadnięty przez gospodarza, Wiktora Garała, który zalegał z podatkami. Garał, powaliwszy na ziemię sekwestratora, począł go dusić. Grzybowski zrobił użytek z broni palnej, raniąc dłużnika w prawy bok. Garała przewieziono do szpitala. Władze w sprawie omawianego zajścia, wszczęły dochodzenie.

Tabela wygranych Loterji Państwowej.

(Nieurzędowa).

W siódmym dniu ciągnienia 4-ej klasy 28-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

~~20.000 zł. na Nr. 20649.~~

Po 10.000 zł. na Nr. 99213 115355.

Po 5.000 zł. na Nr. 7214 41281 100282 133198 136566 156255.

Po 2.000 zł. na Nr. 21197 28617 29433 36268 38005 45227 52025 55001 57939 66457 72840 82647 121258 131149 143351 147093 162599 163042 164056 167261 167831.

Po 1.000 zł. na Nr. 13108 15252 18948 24031 26579 27783 31165 33812 36635 46110 63832 65003 65070 67293 70980 10980 77343 96928 109306 110854 111747 126072 129998 143427 145878 146578 159590.

Po 200 zł. na N-ry:

162 243 97 414 44 574 701 88 852 1068 203 319 454 65 502 71 632 953 2217 379 81 83 461 628 77 87 722 3078 100 245 353 698 764 883 970 77 4302 15 96 474 5046 51 230 303 476 519 767 89 839 918 6013 40 205 46 359 612 38 81 748 912 7043 117 90 237 42 439 512 87 8022 27 83 250 427 83-515 37 91 675 722 33 9220 392 542 611 35 94 704 811 52 967 10103 270 458 527 58 607 27 997 11078 217 400 522 28 84 877 989 12023 38 39 300 489 501 69 737 93 907 17 13013 26 324 514 31 32 798 827 983 14040 70 144 347 469 539 604 31 86 929 87 15188 399 488 582 95 606 56 62 85 732 161017 34 64 265 404 17 18 27 49 82 507 31 62 693 708 65 858 923 29 17043 117 34 69 76 273 370 427 48 49 574 699 775 849 901 18045 416 24 761 19072 163 258 507 64 80 768 835 94 98 20052 194 423 69 98 683 937 53 21008 31 122 43 88 479 565 607 801 929 68 22063 140 306 90 490 536 617 64 730 801 984 23100 7 270 369 87 92 441 566 69 789 874 85 24048 57 197 386 473 529 41 657 98 774 25262 76 338 85 660 776 828 91 943 26074 353 565 93 691 95 862 97 983 27096 249 327 91 479 556 97 608 93 98 733 60 72 75 77 808 56 923 69 75 28290 466 705 981 29034 41 193 200 54 398 447 58 502 672 752 61 924 52 95 30108 219 316 18 52 55 447 526 47 85 647 837 78 962 31230 55 385 478 539 798 891 32042 165 206 65 332 435 516 638 63 783 33049 102 74 204 19 354 417 61 568 87 719 848 56 934 34129 234 85 399 418 25 611 32 62 709 38 874 968 35263 351 81 99 448 509 39 50 76 754 899 922 36073 243 313 549 649 61 37011 19 102 214 338 83 504 22 657 766 85 960.

38018 179 217 56 304 79 521 811 13 901 27 39030 43 72 121 77 211 47 553 628 719 58 923 85 40033 236 560 626 49 64 69 722 869 973 96 41279 84 608 63 752 915 35 94 42340 438 503 652 900 13 43016 64 67 144 242 355 558 600 17 719 812 97 982 44029 35 40 62 230 61 319 504 88 727 13 74 907 75 98 45071 99 257 75 302 464 69 827 32 46205 497 560 88 98 635 47061 88 235 417 46 515 21 88 654 83 952 48054 117 69 94 548 603 780 869 987 49354 467 513 898 50030 59 86 244 308 31 56 76 402 25 633 81 711 55 857 976 79 51001 14 175 261 442 527 798 903 52282 312 72 92 568 671 759 908 58 65 70 53235 298 402 34 707 849 507 16 54050 80 131 560 670 88 779 87 827 66 84 951 55229 309 46 414 515 28 95 610 23 56067 261 305 417 57040 41 78 93 166 472 560 697 720 44 59 810 96 58045 66 617 31 79 727 59025 110 61 257 96 342 408 19 658 66 78 83 602234 405 630 87 722 96 802 27 912 35 61099 257 80 316 775 999 62007 23 71 195 362 510 677 721 67 83 876 93 921 29 55 92 63017 403 596 617 732 821 37 83 907 26 50 64481 94 650 728 79 939 65293 439 519 97 667 90 841 84 85 987 66013 81 278 419 43 503 672 81 834 824 56 82 930 36 67018 21 103 234 49 98 663 68220 319 40 490 96 505 16 659 73 938 69027 243 353 442 527 763 89 861 74 932 57 70020 97 157 274 531 55 846 71145 314 55 513 614 715 38 72061 147 238 42 468 99 516 820 59 939 86 98 73034 256 637 827 88 74435 45 861 95 909 68 75238 309 471 595 641 64 94 792 987.

76066 321 36 88 544 70 670 758 77124 224 96 376 83 464 79 582 644 742 47 888 964 78046 51 120 218 379 548 750 79497 650 94 741 889 94 95 80061 351 405 24 641 785 81000 50 184 435 645 99 776 82005 89 349 64 588 799 83053 287 508 649 967 74 84065 130 47 52 253 328 79 438 47 662 700 27 880 87 85025 258 346 508 673 798 856 995 86172 89 206 322 89 429 512 793 907 87058 73 203 303 404 19 88 83 718 865 88000 40 50 161 85 365 514 55 603 34 722 35 80 86 864 936 97 89011 24 80 294 95 417 609 754 95 90141 63 203 570 626 56 845 91058 149 52 366 75 466 80 522 712 821 99 977 92 92038 44 331 87 503 64 747 63 936 76 93351 56 86 437 60 506 20 52 79 635 90 707 76 862 86 986 94042 78 83 94 360 92 426 764 806 19 32 95002 61 208 375 92 405 95 554 673 813 18 910 76 96086 302 47 70 439 46 572 809 68 75 918 26 27 97024 324 54 450 57 84 879 98007 36 44 87 287 472 528 633 814 99277 322 614 64 72 77 728 852 100048 113 372 636 54 768 70 450 582 800 78 984 91 102042 49 61 109 80 283 351 86 515 730 103184 285 378 442 620 63 712 43 968 74 104040 216 386 427 57 507 812 105134 325 33 454 75 87 623 31 47 99 727 42 66 827 106284 363 97 661 891 107018 47 130 90 255 57 385 87 98 449 50 68 509 14 62 639 43 74 825 904 108003 26 256 610 65 815 69 912 109018 51 60 164 86 253 321 451 563 746 807 69 938 88 110048 582 655 769 809 901 45 46 111136 228 478 92 636 89 831 75 935 71 112009 85 110 48 314 708 113181 208 563 600 94 825 902.

114109 267 429 522 49 699 801 28 38 115023 30 111 43 87 210 21 388 480 751 76 939 116039 91 287 817 117034 99 125 268 95 358 61 64 559 606 832 906 118048 95 201 85 322 64 415 957 119045 486 727 30 823 928 120022 86 70 112 49 245 62 357 745 50 886 931 121112 28 425 30 582 698 733 122003 47 118 232 572 806 23 985 123088 171 309 66 87 580 914 64 124027 124 68 88 96 202 356 468 86 813 35 937 79 125062 517 21 620 905 53 126006 269 389 489 692 766 824 127126 220 41 49 301 500 682 837 47 931 128034 52 252 391 553 664 828 67 129012 130029 149 261 409 506 76 80 675 893 979 131013 281 454 87 610 68 89 92 958 132003 50 141 220 22 570 703 80 800 93 133114 40 236 327 417 22 632 87 754 885 921 72 134051 350 52 658 99 762 803 920 54 62 135012 67 86 144 251 346 402 547 646 136022 309 40 79 400 666 137041 168 255 306 11 87 604 866 72 944 138016 121 331 407 56 536 694 96 711 804 930 139050 628 68 734 938 54 66 70 140010 51 132 82 222 74 76 537 49 68 640 925 141078 80 83 167 222 41 352 78 580 643 59 701 881 82 142112 95 261 81 96 414 46 515 36 600 143184 282 555 87 96 621 54 98 875 984 144032 41 48 144 90 419 851 145421 41 524 602 729 51 831 146079 96 118 287 380 545 95 774 86 844 63 66 147119 220 47 328 605 15 19 758 816 148025 119 754 149044 57 120 92 232 702 78 150012 242 65 96 98 523 79 638 69 92 715 966 151003 405 25 50 57 62 655 710 899 958.

152149 380 439 502 14 30 614 728 863 70 918 153066 322 64 495 754 57 848 76 998 154039 72 98 113 25 76 259 402 10 94 500 695 817 56 90 973 155015 159 70 280 429 77 755 876 156037 124 73 97 427 581 92 880 924 157028 70 151 248 439 70 900 158362 476 619 27 807 54 159149 63 81 201 356 160011 46 111 210 39 56 680 767 800 74 934 161105 14 459 69 503 76 638 922 162111 42 202 90 331 58 513 723 91 8282 163072 115 239 45 426 92 552 61 897 164089 213 757 77896 165045 161 87 224 351 499 587 631 775 840 928 166165 236 60 402 509 690 874 981 167161 74 272 367 792 828 908 58 168149 91 281 370 461 631 80 777 94 989 169071 100 637 708 97 897.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 200 zł. na N-ry:

298 389 797 979 1309 693 2164 209 306 414 495 800 849 3648 720 4061 235 350 489 624 35 884 900 5593 742 71 6336 56-597 7022 52 161 86 206 377 733 8375 9332 707 10431 63 643 53 11532 645 874 12262 897 13022 535 626 14011 346 88 690 15773 809 28 946 75 16006 594 616 744 17165 81 264 494 567 665 720 18183 781 19082 217 602 724 867 73 954 70 78 20572 814 970 22086 425 714 23043 338 443 763 881 24043 624 855 25232 26117 216 301 763 27145 494 620 28409 563 682 716 908 29063 65 79 636 89 30213 534 724 31698 32018 92 34218 683 35117 242 365 626 948 36120 824 37060 142 305 72 558 90 609 722 896.

38792 39044 204 39 490 751 914 40172 260 447 41637 715 846 42013 235 476 714 69 43601 21 727 803 963 44030 681 979 45287 46215 400 863 47557 94 804 48750 49094 62 63 316 49 964 91 50398 462 762 881 51425 579 52026 45 408 95 624 53282 516 835 54144 247 489 577 984 55043 157 314 22 71 952 80 56084 267 497 537 601 88 802 37428 50 728 58087 189 413 43 565 602 890 59208 99 575 951 60119 58 285 740 61220 62 560 675 731 950 62044 369 512 63 684 63236 507 64381 605 875 65000 275 432 66052 272 315 41 85 767 67506 729 802 943 68067 361 461 62 69654 801 70114 16 551 71139 597 632 701 843 72165 385 783 73099 113 14 56 310 516 678 705 81 74127 629 798 901 35 75260 507 742 86.

76380 94 432 767 77243 767 832 78417 79430 582 84 824 80419 553 81730 860 922 82209 554 716 83655 853 902 84002 46 754 85041 78 160 254 443 599 86319 412 643 870 871 7 431 512 636 772 88068 313 49 85 913 89073 208 23 533 639 82 799 998 90057 328 413 31 553 6 840 80 91135 308 98 936 92026 897 93430 685 838 943 55 94112 23 89 40 95081 310 96320 458 754 78 95 97070 336 459 732 57 856 98156 259 584 692 730 844 99404 554 627 739 803 100069 134 857 65 101074 118 347 909 102405 677 715 28 33 103141 104264 456 105138 73 369 723 86 902 71 106227 33 324 429 538 785 107615 59 988 108015 250 823 109069 110026 508 608 30 52 776 843 11464 66 609 748 112208 339 535 662 750 113013 60 764 801.

114207 423 799 116124 325 117378 743 118410 65 782 119159 289 412 93 716 120039 397 121023 208 86 400 571 711 57 75 832 122098 255 300 436 515 78 765 123263 98 313 488 124179 386 271 698 125016 122 217 524 126150 340 681 843 921 127016 728 64 128038 248 334 688 883 129416 645 80 130207 79 547 601 131464 931 132467 557 133347 75 651 134128 74 318 53 649 835 135165 755 136011 367 634 727 69 928 137161 340 820 138096 573 672 139412 18 531 140200 422 855 56 73 141086 150 368 437 805 142083 184 306 741 855 143197 663 144362 449 918 44 145185 566 146020 38 311 17 92 541 715 147572 148683 890 98 149786 150054 94 194 323 576 151292 460 590 654.

152013 72 415 504 61 814 153171 88 209 70 538 154208 318 55 586 742 155338 771 964 165 370 407 61 757 949 157420 564 618 830 945 63 69 71 158733 159111 554 160130 337 161296 454 98 670 743.904 162257 471 522 81 97 793 841 163235 363 633 91 96 164574 165116 386 468 848 166037 70 119 545 64 89 167046 264 88 502 942 168155 787 915 96 169022 239 341 560 91 653.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

15.000 zł. na Nr. 154173.

Po 10.000 zł. na Nr. 116407 132047 169534.

Po 5.000 zł. na Nr. 51332 52245 151156.

Po 2.000 zł. na Nr. 3347 6182 6833 12643 22942 23945 33831 37458 45506 65118 66898 68213 77277 79447 79306 107345 108788 113112 117373 125519 155172.

Po 1.000 zł. na Nr. 5183 14023 18978 20108 21141 38019 41648 59256 60817 61826 63340 64139 72487 77715 95770 100324 102982 126483 127658 128648 129633 130133 130927 136368 137479 142990 149219 151871 154619 161206 162617 164088 169617.

Po 200 zł. na N-ry:

286 505 711 853 1081 386 478 836 2386 860 3058 384 520 98 915 34 61 9 4100 5315 562 6268 317 47 743 997 7196 250 84 553 722 916 8234 812 9035 48 267 731 69 10057 80 81 303 533 11096 293 308 500 662 837 12011 110 430 519 641 785 13040 655 14076 334 464 617 802 62 15040 107 237 433 67 506 771 902 17310 13 67 462 680 94 714 862 987 93 18328 95 426 530 628 850 19722 980 91 20021 53 205 736 861 21006 29 191 393 788 836 22089 95 144 683 23096 111 248 320 48 443 71 717 48 963 24073 368 83 649 25098 106 695 896 932 68 26309 21 27066 183 221 62 357 484 549 877 81 28021 129 69 520 46 803 966 29069 153 294 538 88 620 740 30123 339 417 58 729 910 90 31725 356 456 533 66 615 825 935 32128 241 426 349 90 33225 356 456 533 66 615 825 935 32128 241 426 549 82 611 82 842 89 33041 520 947 96 34384 443 539 863 35054 142 306 43 684 760 842 86 36042 60 114 321 634 808 10 906 37408 583 743.

38045 636 83 39198 690 968 40602 828 976 93 41101 65 694 799 42143 89 475 701 808 43025 350 405 599 781 44228 34 351 55 435 81 561 90 600 20 754 939 71 45089 93 273 368 93 550 74 46075 139 267 509 629 712 20 47030 140 65 414 647 50 48010 317 450 673 789 999 49242 416 60 694 725 925 50025 130 44 52 91 216 65 313 538 62 69 79 616 701 40 805 51061 325 37 655 867 52381 94 632 84 752 53136 291 506 608 67 822 54323 453 643 983 55324 49 84 507 74 736 56003 173 242 384 684 886 57618 816 58061 145 53 231 33 59 521 59 611486 863 59041 340 59 93 528 60080 319 61005 33 523 606 759 816 80 98 62221 32 546 79 87 712 806 63572 675 889 948 64022 248 757 89 65062 421 603 66084 271 340 622 736 46 71 979 67238 763 83 803 47 68425 522 657 777 924 44 69395 400 568 608 705 823 952 70063 689 96 71134 227 482 587 600 67 72095 104 213 407 763 927 28 75 73166 441 603 74036 166 431 666 780 752444 348 702 76 816.

76697 745 899 942 77195 283 563 652 793 829 916 78217 832 99 917 79058 267 307 517 80013 195 572 74 86 979 81298 330 436 55 692 82199 207 459 603 876 83354 507 858 84346 529 689 927 85077 148 213 77 354 936 86052 125 477 721 957 87260 427 725 75 867 88087 157 389 997 89150 215 427 566 712 841 90013 260 807 91076 158 92369 493 94 754 880 960 93043 208 381 521 72 95 925 50 94555 651 60 972 95014 732 82 983 91 96160 591 967 97209 60 408 749 925 98394 620 702 865 9915 286 684 920 100917 101115 596 747 98 102079 187 687 95 961 91 103303 74 522 104730 856 105178 384 736 986 106342 107370 400 687 824 951 108552 109850 110095 340 424 670 87 111015 180 451 579 612 39 761 112136 572 631 32 47 53 113100 212 473 534 37 47 649.

114104 33 46 478 510 76 115237 92 457 673 958 116000 143 530 782 117484 741 988 118161 456 552 829 119104 56 506 712 881 937 67 120571 704 30 69 869 992 121203 440 740 811 71 122142 418 28 584 123292 124071 79 80 147 286 469 563 679 710 15056 125 232 552 676 790 899 954 126144 224 39 322 570 127209 489 579 83 641 128318 568 743 812 129068 142 249 376 534 79 719 60 130045 60 100 602 131055 437 529 132138 75 529 603 11 18 71 784 969 96 133200 437 522 653 779 806 36 134621 82 135413 136231 775 971 137406 737 138301 51 767 139160 79 409 519 43 684 706 96 140013 159 473 597 606 97 731 824 74 141740 818 142588 790 143026 56 164 65 232 345 445 534 606 27 144195 403 506 745 145032 289 606 815 16 979 146125 49 63 284 92 543 669 79 83 147146 285 93 367 82 148071 84 232 45 377 825 149267 93 376 470 963 150142 254 973 151049 110 924.

152093 273 716 897 913 61 153557 778 154260 317 460 669 763 155226 565 742 827 156056 67 260 472 724 874 95 157032 127 886 158332 488 159098 400 57 619 714 803 34 901 160041 465 671 720 56 88 161316 409 61 688 778 874 162089 229 75 530 77 612 929 163096 253 486 546 762 164350 77 83 165392 523 725 166069 75 104 18 440 45 167426 827 168213 55 56 344 750 169115 17 209 37 84 538 61 646.

SZCZĘŚLIWE LOSY IV KLASY LOTERJI PAŃSTWOWEJ są jeszcze do nabycia oraz zamiany Kolektura **Antoniego Egera, I Aleja 14.**

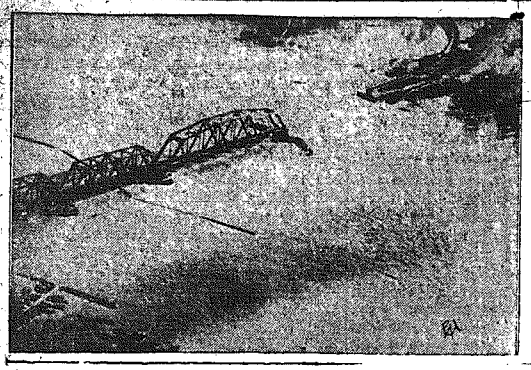

Wielkie wylewy na wybrzeżu pacyfiku. W Stanach Zjednoczonych, na wybrzeżu Pacyfiku miały miejsce ostatnio katastrofalne wylewy, które wywołały wielkie zniszczenie i pociągnęły za sobą liczne ofiary w ludziach. Na zdjęciu most kolejowy między Kelso i Longview w stanie Washington, zerwany przez wezbrane wody.

Ze świata

(X) **Japonja contra amerykańskim projektom.** Przeciwko amerykańskiemu projektowi ustawienia pływających wyspaerodromów na oceanie Atlantyckim zaprotestowała jedynie Japonja, w obawie, by ten fakt nie posłużył jako pretekst do zainstalowania podobnych avjo-matek i na oceanie Spokojnym w sąsiedztwie wysp japońskich.

(X) **Barbarzyństwo kulturalne w Niemczech.** „Mojżesz" — Michała Anioła (kopja) został zniszczony w Dortmundzie przez oddziały wyborowe niemieckich narodowych socjalistów (t. zw. S. S.).

Odłamki „niearyjskiego" proroka zostały wyrzucone na śmietnisko miejskie.

(X) **Bernard Shaw dziedziczy 10 funt. szterl.** W Norfolku, w Anglji, zmarł niedawno niejaki A. Salomon, pozostawiając testament, w którym zapisał po 10 funt. szterl. wszystkim ulubionym swym autorom. Pomiędzy obdarowanymi w ten sposób znajdował się także Bernard Shaw

Dowiedziawszy się o tem, głośny dramaturg oświadczył: „Bardzo mnie cieszy, że otrzymam 10 funtów, uważam jednak, że ta suma jest zbyt mała w porównaniu do mego talentu. Prawdziwie zadowolonymy byłbym tylko wówczas, gdyby każdy z czytelników utworów moich zapisał mi przed śmiercią po 10 funt.". Oczywiście!

(X) **Hitlerowcy między sobą.** W tych dniach, przy drzwiach zamkniętych odbyła się rozprawa przed sądem berlińskim członkom S. A. (oddziałów szturmowych) i S. S. (uprzywilejowanych), którzy pod wpływem nienawiści, jaką odczuwają wzajem do siebie, w ulicznej krwawej bójce dali temu dosadny wyraz. W wyniku bójki kilkunastu szturmowców obydwu konkurujących formacyj pozostało na placu. Prasie niemieckiej zabroniono informować czytelników o zajściu i procesie.

(X) **Nowe wydanie Almanachu Gotajskiego.** Ukazało się nowe wydanie Almanachu Gotajskiego, które zawiera liczne przeróbki. Przeróbki te dotyczą między innemi hiszpańskiej rodziny królewskiej, znajdującej się obecnie na wygnaniu. Najliczniejszemi odbiorcami Almanachu Gotajskiego są Anglicy, którzy najbardziej interesują się genealogją wielkich rodów i tytułami arystokratycznemi. Drugim z kolei krajem, jeśli chodzi o liczbę nabywców Almanachu, są Niemcy.

Nazwisko jako reklama

Znana szampionka i gwiazda tennisu, Zuzanna Lenglen, dała wpisać swoje nazwisko do rejestru handlowego. Jest to fakt niecodzienny.

Co skłoniło gwiazdę tennisu do tego kroku? Lenglen wie, jaką wartość handlową i reklamową posiada jej nazwisko, nie chce więc, aby służyło ono rozmaitym firmom jako plakat, szyld reklamowy. Nazwiskiem jej ochrzczono piłki tennisowe, rakiety, siatki, pantofle sportowe, czapki etc. Nazwisko „Lenglen" widnieje na plakatach reklamowych najrozmaitszych firm i fabryk. Obecnie skończyło się to: „Zuzanna Lenglen" jest opatentowana jak każdy wynalazek, nikomu nie wolno się już nim posługiwać.

Bismark był zupełnie innego zdania w tej kwestji, nie irytowało go bynajmniej, że sprytny fabrykant nazwał śledzie jego nazwiskiem; uważał on, iż tego rodzaju reklama nie może zaszkodzić jego sławie polityka a czyni go raczej popularnym w oczach tłumu.

Znany bokser niemiecki Schmelling sprzedał swoje nazwisko fabryce kawy za dobre wynagrodzenie. Handel nazwiskami uprawiany jest zresztą całkiem legalnie; każdej gwieździe filmowej np. przysługuje prawo sprzedania swojego nazwiska, jako środka reklamowego fabryce pończoch, kosmetyków, czy sprzączek. To, co uczyniła zatem Zuzanna Lenglen może być równie dobrze wytłumaczone jako środek zapobiegawczy lub jako sposób zmuszenia tych, którzy się posługują jej nazwiskiem do płacenia jej wynagrodzenia od tych, którzy dla zysku posługują się w celach handlowych jej nazwiskiem jako szyldem.

(X) **Kobieta współczesna wyższa od kobiety z przed lat 40-tu.** Na kongresie chirurgów, który odbył się w tych dniach w Chicago, jeden z wybitnych lekarzy amerykańskich dr. Read stwierdził publicznie, że wzrost kobiety dzisiejszej jest mniej więcej o 3 cale wyższy, aniżeli w roku 1890.

Fakt ten, zdaniem dr. Read'a przypisać należy pomyślnemu wpływowi dzisiejszej metody odżywiania się na system nerwowy. Racjonalne, nowoczesne odżywianie zmniejszyło zaburzenia nerwowe u kobiet, skutkiem czego dzisiejsza kobieta może się rozwijać normalniej niż przed 40-tu laty.

(X) **Odkopanie mamuta.** W pobliżu Irkucka odkopano mamuta doskonale zachowanego. Nawet mózg zwierzęcia jest nieuszkodzony. Kły przedhistorycznego olbrzyma mierzą 213 centymetrów długości.

Wręczenie puharu przechodniego najlepszemu szpadziście polskiemu. Na posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Szermierczego odbyła się uroczystość wręczenia kpt. Segdzie przechodniego puharu Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych dla najlepszego szpadzisty polskiego w r. 1932-33. Jak wiadomo kpt. Segda zdobył w barwach W. K. S. Legji na wiosnę 1933 r. mistrzostwo Polski i wicemistrzostwo armii w szpadzie. Wręczenia puharu dokonał prezes Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych rad. W. Sikorski. Na zdjęciu — moment z uroczystości wręczenia puharu.

Czy wiecie, że...

...człowiek wchłania podczas jednego wdechu pół litra powietrza (dorosła osoba 16 do 20 razy na minutę).

...mieszkaniec Monte Negro, Jussuf Kora, według wiarogodnych danych, liczy obecnie 132 lata. Wieśniak ten odżywiał się dotąd wyłącznie mlekiem i chlebem. W czasie swego długiego życia skonsumował on około 150,000 litrów mleka i 14,000 bochenków razowca. Córka jego w wieku 98 lat również odżywiała się mlekiem i chlebem. Jak widać z tego są wyjątkowe organizmy ludzkie. Rząd uwolnił tego człowieka od wszelkich opłat i podatków.

Przytomność umysłu.

— Proszę pana, przyszedł doktór.

— Nie przyjmuję nikogo, proszę mu powiedzieć, że jestem chory. (Le Rire).

Niema złego.

— Pomimo, że Baryłkiewicz jest takim gwałtownikiem, uczęszcza pan do jego lokalu?

— A tak, on czasem człowieka wyrzuci z lokalu, zanim się zdąży zapłacić...

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

ŚRODA, 17 STYCZNIA.

Warszawa — fala 1415 m. moc 120 kW.

7'00 Audycja poranna. 11'40 Przegląd Prasy Polskiej. 11'50 Odczyt. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'05 Muzyka. 12'30 Wiadom. meteor. 12'33 Muzyka. 12'55 Dziennik poł. 15'25 Wiadomości gospodarcze. 15'40 Muzyka gramof. 16'10 Program dla dzieci. 16'40 Skrzynka pocztowa. 16'55 Koncert. 17'50 Skrzynka rolnicza. 18'00 Odczyt aktualny. 18'20 Muzyka lekka. 19'05 Rozmaitości. 19'25 Feljeton literacki. 19'40 Wiadomości sport. 19'47 Dziennik wieczorny. 20'00 20'00 Koncert. 21'00 Feljeton. 21'15 Koncert. 22'00 Muzyka taneczna. 23'00 Komunikaty. 23'05—23'30 Muzyka taneczna.

ŚRODA, 17 STYCZNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 16 kW.

7'00—12'05 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12'05 Muzyka gramofon. 12'30 Transm z Warsz. 12'33 Muzyka gramofon. 12'55 Transm. z Warsz. 15'20 Wiadomości gospod. 15'25—15'55 Transm. z Warsz. 16'55 Muzyka gramofon. 16'10 Transm. z Warszawy. 16'40 Skrzynka pocztowa. 16'55—17'50 Transm. koncertu z Warszawy. 17'50 Muzyka gramofon. 18'00—19'05 Transm. z Warsz. i Lwowa. 19'05 Rozmaitości. 19'10 Odczyt. 19'25 Transm. z Warsz. 19'43 Wiadomości sportowe. 19'47—23'00 Transm. z Warsz. i Krakowa. 23'00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

ANASTAZJA DREWNOWSKA. 22.

KATASTROFA

POWIE.

Kawczyński miał pokój na pierwszem piętrze od tyłu. Na szczęście korytarz był pusty. Nika zapukała i usłyszawszy: „proszę", weszła szybko, zamykając za sobą drzwi. Marjan siedział koło okna bez kurtki, tylko w kamizelce. Ujrzawszy promienną postać Niki, nie uwierzył w pierwszej chwili własnym oczom i poprostu przyrósł do krzesła. Chciał wstać i nie zdołał.

Nie tracąc kontenansu, Nika podeszła do niego i podała mu rękę.

— No, nie witasz się ze mną? Jak się masz, Manius?! Widzisz, ja lepiej pamiętam o tobie, jak ty o mnie. No, nie prosisz mnie nawet siadać?

Obejrzawszy się po pokoju, usiadła na krześle.

Marjan wstał powoli jak człowiek, który ma w członkach tylko częściową władzę. Był, jak na siebie, strasznie blady, a oczy miał poprostu szkliste. Wytrzeszczał je, nie wierząc ich świadectwu.

— Co się tak gapisz? — zapytała trochę niepewnym głosem Nika, oglądając się na drzwi.

Chrząknął z wysiłkiem.

Nika ogarnęła seledynowe fałdy powiewnej sukienki, dotknęła ręką włosów i zaśmiała się nienaturalnie.

— Komedja, jak Boga kocham!

Marjan wstał, wstrząsnął się jak pies i, odzyskując głos, zapytał:

— Pocoś przyszła? Wracasz do mnie?

Wydęła pogardliwie usta i podrzuciła ramieniem.

— Czego ty ode mnie chcesz?

W niewiadomem ukryciu wydawał się jej groźny. Teraz twarz w twarz — godny lekceważenia — jak zawsze..

— Ciebie.

— A jeżeli ja nie chcę?

— Musisz. Pójdę do Szreniowy i powiem mu wszystko.

— Nie uwierzy ci — odparła, siląc się na spokój.

— Mam dowody.

— E! jeżeli nawet uwierzy, to mi przebaczy. On mi wszystko przebaczy.

Zaśmiała się swobodnie. Była niemal pewna, że wszystkoby jej przebaczył.

Marjan patrzył na nią rozmigotanemi oczyma.

— To ja znajdę inny sposób.

— Jaki? — zapytała z niepokojem.

— Dowiesz się na czas. Ale może się bez tego obejdzie. Czy ci przebaczy, jeżeli się dowie, że twój ojciec gnije w kryminale za szmugiel i gorsze rzeczy? Czy ci przebaczy tych wszystkich narzeczonych, którzy...

— Cicho! — wrzasnęła Nika i umilkła przerażona, że przecież ktoś mógł usłyszeć na korytarzu.

— He, he, he! — śmiał się geometra. — A jak mu powiem, że ja mam do ciebie większe prawo?

— Wszystko mi przebaczy — rzekła hardo, choć zbladła jak ściana. — Jeżeli ty na nic nie zważasz i chcesz mnie na żonę...

— Ja to co innego. Ja — prosty człowiek. Tacy jak ja łatwiej darują takie rzeczy. Tacy, jak ja, nie zawsze wybredzają. Głodny dziad zje i z psiej miski, a pan, choć głodny, będzie się otrząsał, jak mu nie podadzą jeść na czystym talerzu, z obrusem i wszystkiem. Ja znam panów — syczał, pochylając się nad struchlałą Moniką. — Niejeden na nic nie zważa, choć będzie cierpiał jak potępieniec, a inny takiej odrazu nabierze odrazy, że rzuci, choć cierpi. Twój porucznik myśli, że znalazł świętą. On z tych wybrednych — ja wiem. Ty w sam raz dla mnie. Nie umkniesz mi, nie. A jak jeszcze się dowie, żeś tu u mnie była? Ja cię teraz nie wypuszczę! Przyszłaś, to...

Nie dokończył. Nika zerwała się z krzesła i rzuciła się do ucieczki. Skoczył za nią i zdążył chwycić przy samych drzwiach. Szamotała mu się w żelaznych ramionach z milczącą wściekłością.

— Teraz cię nie wypuszczę! — powtórzył zduszonym głosem.

Rozorała mu twarz paznokciami i, wyrwawszy się skoczyła znów ku drzwiom. Po drodze zawadziła suknią o jakiś sprzęt i zostawiła na nim duży strzęp zielonej żorżety. Na schodach mignęła się z kelnerem, który spojrzał jej bacznie w twarz.

Po chwili siedziała przy stoliku na werandzie, plecami do publiczności.

Marta, zobaczywszy jej zmienioną twarz i zakrwawioną rękę, o mało nie krzyknęła. Pantofelek Niki w porę zmiażdżył jej odcisk, chociaż był to ryzykowny sposób na przeszkodzenie krzykowi i jeżeli Marta nie zawyła wielkim głosem, to tylko dlatego, że z wrażenia zabrakło jej tchu.

— Drań! — syknęła Nika przez zaciśnięte zęby. — Ale mi zapłaci. Teraz mi zapłaci.

Marta patrzała na nią rozszerzonemi źrenicami, nie śmiejąc pytać.

— Pies! — zgrzytnęła znów Nika. — Cham! Parobek!

— Nie wypijesz herbatę? — zapytała nieśmiało Marta.

— Do djabła z herbatą! Zawołaj kelnera!

Zapłaciły i wyszły. Rynek był pusty, ścieżka na górę basztową — pusta. Nika rozpłakała się ze wściekłości cichym gwałtownym płaczem. Marta prowadziła ją pod rękę, potykając się i osuwając po wilgotnej od niedawnego deszczu glince.

— Podlec — łkała Nika. — Wszyscy mężczyźni są podli. Uh! uh! uuh!... Nie mogę... Tak toby niebo otworzył, a jak przyjdzie co do czego... uuuu! Czekaj, łotrze, czekaj... Ja dla ciebie? Zjesz djabła! Jabym wyszła za takiego parobka? Ja? Dla ciebie w sam raz dziewka od krów! Mnie nie wiem jacy panowie po rękach całują, na wyścigi proszą na kolację, to mam iść do ciebie na gospodynię? Niedoczekanie twoje, skoczybrózdo!

— Nie chce cię puścić? — zapytała szeptem Marta.

— Ja go puszczę, że wywali łbem drzwi do piekła.

— Zacięty!

— Prawdziwy chłop — odpowiadała przez łzy Nika.

— Co teraz zrobisz?

— Już ja wiem, co zrobię — syknęła złowrogo Nika. — Już ja wiem.

— Może ja ci pomogę?

Nika roześmiała się lekceważąco.

— Ty? Tybyś nie potrafiła. Na to trzeba lepszej głowy.

— Jakto?

— E, daj mi święty spokój!

(D. c. n.)

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego"